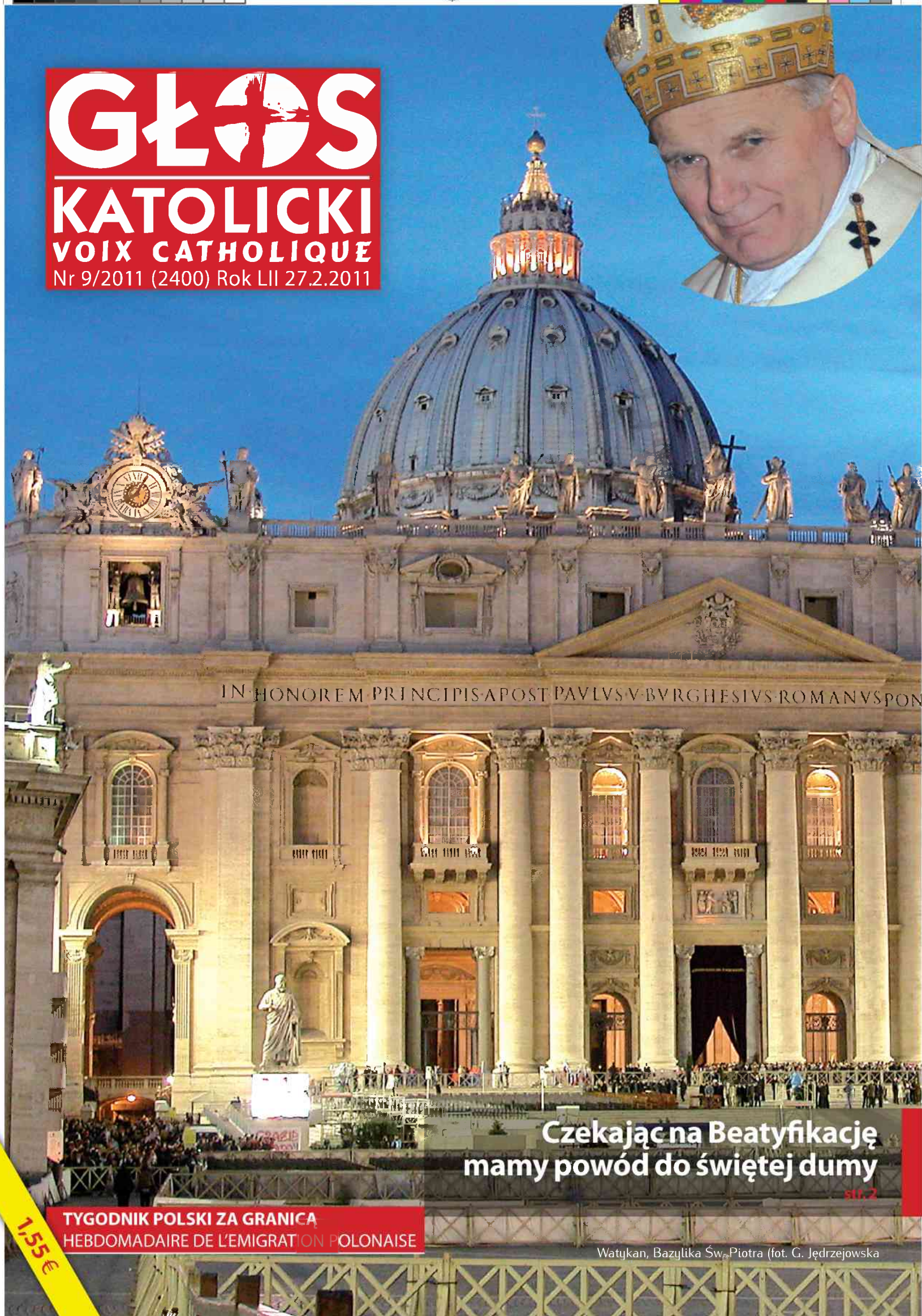
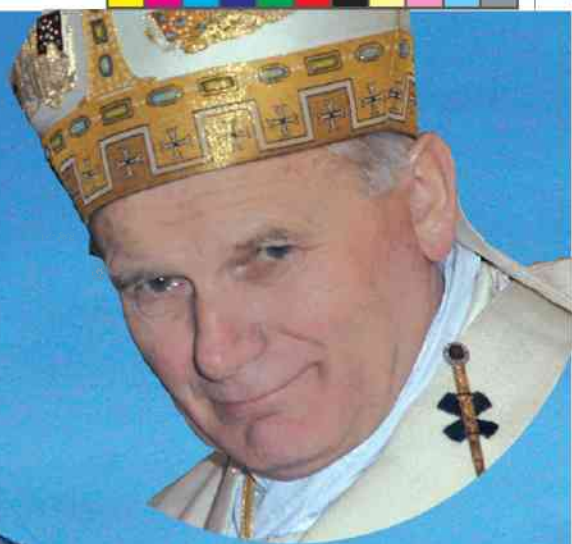


GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 9/2011 (2400) Rok LII 27.2.2011



IN HONOREM PRINCIPIS APOST PAVLVS V BVRGHESIVS ROMANVS PON

**Czekając na Beatyfikację
mamy powód do świętej dumy**

str. 2

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

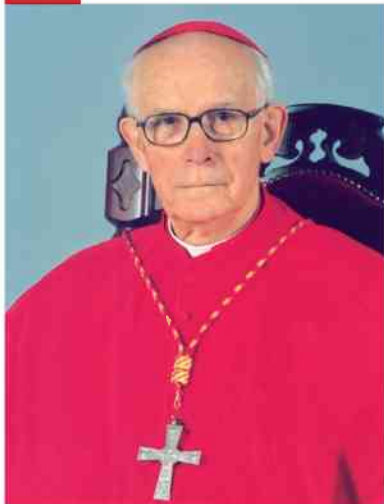
Watykan, Bazylika Św. Piotra (fot. G. Jędrzejowska)

1,55 €

Mamy powód do świętej dumy...

Dorota Abdelmoula

O beatyfikacji Jana Pawła II mówi J.E. ks. kard. Stanisław Nagy SCJ – przyjaciel Ojca Świętego, a także wybitny znawca i komentator jego pontyfikatu i nauczania. Przede wszystkim jednak, ta rozmowa jest pamiętką z potkania ze świadkiem tej Świętości, który sam jest jej jatkowym odbiciem.



Dorota Abdelmoula: Od chwili oficjalnego ogłoszenia daty beatyfikacji Jana Pawła II nie cichną komentarze i świadectwa. Czy wolno zapytać, jak Ksiądz Kardynał przyjął tę decyzję?

Ks. kard. Stanisław Nagy scj: Nie była dla mnie niespodzianką, choć muszę przyznać, że w czasach, kiedy byłem blisko związany z kard. Wojtyłą (choćby przez wspólne wycieczki czy wyjazdy na narty), nie widziałem świętości, która by się nadawała na ołtarz. Wiedziałem, że jest to człowiek nieprzeciętny, genialny, a także, że to jest człowiek modlitwy i kontemplacji. Ale nie wydawało mi się, żeby w tym konkretnie życiu, w którym go widziałem, był człowiekiem na ołtarze.

Zupełnie inaczej zaczęła rzecz wyglą-

dać, kiedy on został papieżem. Wtedy niemal od pierwszej chwili spotkania z nim, dostrzegłem, że to jest człowiek zatopiony w Bogu, który ma z Nim swoje sprawy. Jak głęboko były one zakorzenione w Stwórcy – tego sobie nie uświadamiałem. Ale było wiadomo, że to jest człowiek Boży. Był głęboko pobożny, przepięknie odprawiał Eucharystię, z wielką starannością realizował dziękczynienie po Komunii Świętej, był zawsze głęboko zatopiony w brewiarzu. A poza tym modlił się również prostymi modlitwami. Tym niemniej, nawet w tym początkowym etapie posługi papieskiej Jana Pawła II, nie podejrzewałem i nie spodziewałem się, że ten człowiek może zejść tak daleko, bo aż na ołtarz. Definitywnie przekonałem się o tym dopiero na etapie jego ciężkiej choroby, a właściwie: chorób, których, połączonych z cierpieniem, było w jego życiu bardzo dużo. Cierpiał, gdy umarł mu brat, potem matka, cierpiał bardzo, gdy osierocił go ojciec, cierpiał, gdy został kardynałem arcybiskupem krakowskim i nie mógł budować kościołów, a potem cierpiał także jako papież. Wiadomo, ile razy przebywał w klinice Gemelli. Za każdym razem to było wielkie cierpienie, a sposób, w jaki on je znosił, było kolejnym elementem świadczącym o tym, jak bardzo jest w Bogu zanurzony. Tym niemniej, dopiero w ostatnich dniach, kiedy Jan Paweł II był już śmiertelnie chory, stało się dla mnie oczywistą rzeczą, że to jest człowiek święty, człowiek, który nie bez powodu powiedział do swojego otoczenia, leżąc na łożu śmierci: „pozвольcie mi odejść do domu Ojca”. On wiedział, że tam jest gotowe jego miejsce, a tym samym nadawał się do tego, żeby tu na ziemi zostać wyniesionym na ołtarz. Reasumując więc, przy końcu życia Jana Pawła II ja byłem już pewny, że zostanie ogłoszony błogosławionym, tym bardziej, że wiedziałem o tym, iż w jego życiu zdarzały się cudowne wydarzenia różnego rodzaju i to sporo. A jak wiadomo, jest to element składowy każdej beatyfikacji. Stąd też dla mnie nie było niespodzianką, a nawet spodziewałem się tego troszkę prędzej, zwłaszcza, że tak szybko zareagował ojciec święty Benedykt XVI na prośbę, żeby go beatyfikować. Równocześnie osobiście postulowałem, żeby przebieg procesu realizowany był normalną drogą, żeby nie było żadnych zarzutów, że jakieś specjalne względy kazały ten proces skracać, czy przyspieszać. Rzecz jasna, czekam już teraz na etap następny, a mianowicie na kanonizację. Ale to jeszcze troszkę potrwa, ponieważ musi zostać zatwierdzony następny cud.

D.A.: Jan Paweł II mówił, że jego parafią jest cały świat. Czy mimo wszystko my, Polacy, mamy prawo być szczególnie dumni z tej beatyfikacji?

Kard. St. N.: Powiedziałbym, że musimy być dumni. Bo sprawa jest tak oczywista, że nie można się wahać. Oczywiście jest to,

że Polak w bardzo krótkim czasie zostaje wyniesiony na ołtarze. A był to Polak chyba w ostatnich czasach największy. Nikogo tak nie uznawano i szanowano na świecie, jak Jana Pawła II i nikt nie był tak kojarzony z Polską, jak on. Jakże on był związany z Polską i polsnością! Napisał przepiękny wiersz *Myśląc Ojczyznę*, w którym wyłożył swoje głębokie związki z ojczyzną. Jakże ją kochał! Nie tylko myśląc o tych pięknych etapach, jak czasy Jagiellonów, św. Jadwigi i Sobieskiego, wielkich zwycięstw, ale jak kochał Polskę także wtedy, kiedy była w niewoli. Jakże kochał język polski, kulturę polską, jak się troszczył o losy Polski, jak zabiegał, o to, aby wybiła się na wolność. Przyjeżdżał do Polski, służył Jej radą i niewątpliwie był jednym z budowniczych wolnej Ojczyzny, a także i wolnej Europy Wschodniej. Nie wiadomo, co stałoby się z murem berlińskim, gdyby nie on. I dlatego beatyfikacja Jana Pawła II przynosi honor narodowi polskiemu. On sam wynosił na ołtarz, a teraz Kościół jego ogłosi błogosławionym. Polaka, jednego z nas. Jednego z nas starszych, ale też jednego z was młodszych. Wyście byli jego, a on był wasz. A zaczęło się to wszystko właśnie w Paryżu w 1997 r. Tak głęboko spotkaliście się tam ze sobą, tak spojrzeliście sobie w oczy... Mieliście sobie wiele do powiedzenia i wiele sobie powiedzieliście od pierwszych lat pontyfikatu, aż do sławnego Tor Vergata w 2000 r., kiedy to dwa miliony młodzieży spotkały się z papieżem, który powiedział: *Przecież ja jestem stary, a wy jesteście młodzi!* A oni odpowiedzieli: *Ty jesteś nasz!* I kiedy powiedziano mu, że młodzież gromadzi się na pl. Św. Piotra w chwili, kiedy on umierał, powiedział te słowa: *Szukałem was a teraz wy do mnie przychodzicie.* Teraz więc nie tylko młodzież, ale wszyscy Polacy mogą i muszą powiedzieć: nasz Rodak idzie na ołtarz, staje się ogłoszonym świętym, mamy powód do świętej dumy! I na pewno Polska na tym zyska.

D.A.: Czy, zdaniem Księdza Kardynała, ogłoszenie Jana Pawła II błogosławionym zmieni sposób przyswajania jego nauki?

Kard. St. N.: Beatyfikacja, to urzędowe stwierdzenie, że ktoś z ziemi poszedł wprost do nieba i jest w Bogu i z Bogiem. A wyrazem tego jest oddawanie mu czci tu, na ziemi, dlatego, że już jest święty, że jest zbawiony. Poza tym, jeżeli on jest u Ojca, to może wstawiać się za nami i dlatego możemy też się do niego uciekać w Duchu Świętym. Beatyfikacja jest też wielkim oczekiwaniem na kanonizację, która rozszerza kult ten na Kościół powszechny. Jan Paweł II był taką wielkością i tak wiele cennych prawd przekazał, zwłaszcza pewnym grupom ludzi, a do nich należeli Polacy i cała młodzież, że naszym zadaniem było przyswajając to nauczanie. Dał z siebie to, co miał w sobie drogiego i dlatego powinniśmy tę naukę uszanować zapoznając się z nią i przekładając ją na życie. Często jest ona trudna i nie sposób ją pojąć za pierwszym razem, dlatego trzeba się w nią wmyślać. To niestety pozostawia wiele do życzenia. Całe papieskie nauczanie zawarte w książkach niekiedy jest obecne tylko stojąc na półce. *ciąg dalszy na str. 8...*



fol. P. Fedorowicz

Telegram o... dziwności świata



Rzeczywiście... dziwny jest ten świat - jak ukrzykiwał sw. jego czasu Wydrzycki, czyli Czesław Niemen. Na przykład w Paryżu i okolicach tyle dziur w jezdniach, jak za peerelu na Nowym Świecie w... Warszawie. Widocznie tutaj szybciej ma inne... preferencje. A znowu u Włocha Sama w Ameryce, chiński boss robi Jankesom gimnastykę w przerwie śniadaniowej, a oni się i tak cieszą, że mają u niego pracę. Tymczasem Ara-

bowie, jedni przez drugich, robią pod piramidami jaśminowe rewolucje i domagają się... demokracji. Oły tylko nie obudzili się w burkach na nosach, w czymś na wzór Iranu, gdzie znowu zaczęli mieć dość rewolucji... i też robią rewolucje. Za to nad Wisłą wciąż wisi „półna i „zielona u y pa”, chociaż usypiani dotąd przez propagandę ludziska, jakby zaczęli się budzić z chocholego snu, bo w sondażach władzy u yrażnie pada, a jeszcze okazało się, że prezydent... miły hrabia, a jakby źle u ychowany, bo onie miały ze zdarzenia gości - Merkel, no kobietę, i prezydenta Sarkozego przymorwał na siedząco.

No cóż, pozostaje pamiętać, że - jak ostrzegał poeta - kiedy się dziwić przestanie będzie po mnie... Będzie po nas. Trzeba się dziwić! P.O.

-PANO WIE! NAWIĘZYSZY CZAS POTO-
ZJE TAMĘ CORAZ CZĘŚCIEJ POJA-
WIĄJĄCEJ SIĘ DIABŁOFOBII I POD-
NOSZĄCEJ SIĘ NIENAWISTNEJ FALI
ANTYPIEKIELNICTWA...

rjs. Leszek Biernacki



Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

W NUMERZE

- | Nie lękajcie się Boga... – str. 4
- | Bogdana Dobosza obrazki z Francji – str. 6
- | Islam wkracza do szkół i przedsiębiorstw – str. 9
- | Qu'en pensez-vous? – str. 10
- | Jak mocny nadzór? – str. 11
- | Człowiek roku – str. 12

Felieton w obronie Platformy Obywatelskiej

Wojciech Turek

Przeglądając zawartość własnych felietonów pisanych na przestrzeni ostatnich lat, zauważyłem że jednym z najczęściej występujących wątków jest ostra krytyka poczynąń rządzącej Polską Platformy Obywatelskiej. Ponieważ w swoich ocenach (a przypomnę, że uważam rząd PO za najgorszy gabinet, jaki Polska ma od 1989 roku), rozmiłuję się z poglądami blisko połowy Polaków, która – według najnowszych sondaży – nadal konsekwentnie popiera ekipę Donalda Tuska, postanowiłem choć jeden raz powstrzymać swoje negatywne emocje i przyjęć punkt widzenia jak najbardziej korzystny dla biednego i zapracowanego Premiera oraz jego genialnych, kompetentnych, uczciwych i pracowitych ministrów.

Na początek zabrałem się za przegląd wiadomości. Od razu zainteresowałem się depezą PAP donoszącą o... zaginięciu 16 miliardów złotych! Nie chodziło o zwykłą kradzież czy napad z bronią w rękę, ale o stwierdzony przez dziennikarza „Pulsu Biznesu” fakt tajemniczego zniknięcia kwoty 16 miliardów złotych, zaoszczędzonych przez drogowców dzięki niższym wartościom umów zawieranych z wykonawcami, od tych pierwotnie zakładanych. Od ponad dwóch lat rząd Platformy chwalił się, że

dzięki umiejętnemu gospodarowaniu, ugodom z podwykonawcami (pamiętacie Państwo jak za rządów PiS państwo weszło na drogę sporu z prywatnym budowniczym odcinka autostrady A1?) i wyłanianiu w przetargach tańszych ofert, zaoszczędzono znaczne kwoty. W latach 2009-2010 powinno się łącznie 16 miliardów. Powinno, tylko że... nie wiadomo, gdzie są te pieniądze.

ciąg dalszy na str. 8...



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI” na 2011 R.!

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) Miesiąc (5 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Imię i nazwisko: _____ Telefon: _____

Adres: _____

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900





LITURGIA SŁOWA

VIII Niedziela zwykła, Rok A

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 49,14-15

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Mówił Syjon: „Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał”. „Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie”.

EWANGELIA

Mt 6,24-34

Słowa Ewangelii wg św. Mateusza

Jeżus powiedział do swoich uczniów: „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić; ani o swoje

ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dotożyć do wieku swego życia? A o odzienie, czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie o wiele pewniej was, małej wiary? Nie troszczcie się, więc zbytnio i nie mówcie: „co będziemy jeść? Co będziemy pić? Czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się, więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dosyć ma dzień swojej biedy”. □

Nie lękajcie się Boga...

Zatrzymajmy się dziś – proszę – tak cicho i delikatnie, lekko i może trochę nawet refleksyjnie, małą, wierną, przysłowiową chwilę, chwilę zastuchaną, nad niedzielnym Słowem Bożym. Niech ta symboliczna – mała chwila będzie dla nas znakiem odkrywania Ci jemnicy Kościoła.

Zachęcam Was, Czytelnicy – Was i siebie samego, do prostej żywej wiary, wiary, która w tym odkrywanym cudzie Kościoła, mimo szarości zimowych dni i obecnego nawet w tym Kościele zła, będzie rosta i nabierała charakteru przez dar modlitwy, owoc Słowa. A ten powrót do modlitwy i wiary, do słów Ewangelii, niech nam pozwoli iść do Bożego źródła, do Bożej Miłości, za głosem sumienia, za doświadczeniem, gdyż Bóg jest Miłością wierną, a pamięć o Nim to już wielki cud. A cuda są nam potrzebne.

Niech ta ewangeliczna refleksja i nam pozwoli przejść dalej w świat z łaską Bożej obecności, z cudem życzliwości przez zwyczajne trudy, codzienne zmagania i nich nam da potrzebne chwile odpoczynienia przy Bogu, który jest Ojcem. Niech będzie zachętą do wiary w Jego Absolutną Miłość.

Andre Frosard, francuski filozof i pisarz, świadek przelotu wieków, w swojej książce o Janie Pawle II, pod znamienym tytułem: „Nie lękajcie się” zapisuje proste i wiarygodne słowa, dając je czytelnikom do rozważenia, jako prezent, jako znak dla poszukujących Boga. Warto te słowa przypomnieć i zestawić z darem dzisiejszego Słowa Bożego. Postuchajmy tych słów świadectwa.



„Kłęczący Papież, Jan Paweł II, wydawał mi się ogromny. Peleryna na jego barach nasuwała mi myśl o wiecznych śniegach, miałem przed sobą „masyw modlitwy”.

Ten „masyw modlitwy” zastanawiał i niech dziś zastanawia, niech i dziś głęboko porusza sumienia ludzi przelotu xx i XXI w. Ten masyw modlitwy niech uczy świadectwa, niech uczy wiary, wierności dla cudów i dla pokory, niech uczy modlitwy i łaski zastuchania, pokornie zdobywanej wiary, a nade wszystko niech będzie znakiem zrozumienia obecności Boga dla nas we współczesnym świecie.

Dziś, gdy czekamy na dar beatyfikacji Jana Pawła II, potrzeba abyśmy naszymi myślami i obecnością potrafili, tak jak On, zakosztować łaski modlitwy, takiej, która daje wolność i uczy pokory. Gdyż tylko wierna modlitwa koi sumienia, uspokaja emocje, nadaje sens ludzkiemu wędrowaniu. Warto i nam modlić się z taką wiarą, jaką miał polski Papież. Nam, słuchaczom Bożego Słowa, potrzeba dziś świadków, takich jak On, potrzeba nam triumfu miłości nad gniewem, życzliwości nad złośliwością. Może dlatego i ja przywołuję te słowa – dziennikarza i świadka, słowa jego modlitwy i świadectwa. Zastanawiam się w tej refleksji nad innym darem i innym świadectwem, które uczy pogody Ducha:

„Boże użycz i mnie pogodę Ducha, taką, jak miał Jan Paweł II, ałym godził się z tym, czego nie mógł zmienić. Użycz i mnie także odwagi, ałym zmieniał to, co mógł zmienić. Daj mi również dar Mądrości, ałym odróżnia jedno od drugiego”.

Te słowa to jakby echo zapisanych biblijnych słów z księgi czytanego dziś przez Kościół proroka Izajasza. To dziwne echo i otwarte serce tej refleksji, i niedzielnej Ewangelii to wielka zachęta do zrozumienia dróg wiary, to pocieszenie dla poszukujących Boga i przyjaznego człowieka.

Powracam w tej chrześcijańskiej drodze życia, powołania i szukania Miłości Boga, do zachęty do jedności, bo wtedy łatwiej rozważać obecne „znaki czasu”, łatwiej wprowadzać je w codzienne życie. Do tych słów modlitwy trzeba powracać jeszcze i po to, aby je zestawić z cudem Ewangelii, aby powtórzyć raz jeszcze za Frosardem „Nie lękajmy się Boga, tego, który jest Miłością”; a zarazem, gdy powtórzymy te słowa, wypowiedzmy w naszych sumieniach i te Izajaszowe słowa, dziś przypomniane, jako znak pocieszenia. A nawet gdyby się nam tak po ludzku jeszcze czasem wydawało, że Bóg o nas zapomniał, to On nie zapomni o nas, o nas żyjących w tym przedziwnym świecie. Bądźmy tego pewni, przez otwarte serce łatwiej dostrzec ten Boży dar.

Zakończmy to rozważanie o ewangelicznym słowie sianym ustami wiary, słowami błogostawionej Matki Teresy: *Ludzie są nieracjonalni, egocentryczni a mimo to kochaj ich. Jeśli czynisz dobro, przypiszą ci ukryte egoistyczne cele. Mimo to – czyn dobro. Jeśli będziesz realizować swą cele, spotkasz fałszywych przyjaciół i przewrotnych wrogów – a mimo to realizuj je. Dobro, które uczynicieś zostanie jutro zapomniane a mimo to bądź uczciwy i wierny. To, co budowałeś przez lata może być zniszczone w jednej chwili, buduj nadal cierpliwie ten dziwny świat. Jeśli pomożesz ludziom, a będą urażeni i tak im pomagaj. Jeśli służąc światu dasz z siebie wszystko, w odpowiedzi dostaniesz po głowie to i tak dawaj z siebie wszystko.*

Pamiętajmy o tych słowach-znakach – a wtedy pamięć wypelniona łaską niech rozkwitnie, jak róża na wiosnę po zimowej przerwie, światłem przebaczenia, łaską cudów w naszej wędrówce. □

ks. Ireneusz Wójcik

Abp Józef Życiński nie żyje

10 lutego zmarł nagle w Rzymie arcybiskup metropolita lubelski Józef Życiński. Miał 62 lata. Brał udział w sesji plenarnej Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej. Jednym z tematów spotkania był dokument na temat roli internetu w formacji seminarialnej, którego projekt zaprezentował właśnie abp Życiński.



Józef Życiński urodził się 1 września 1948 r. w Nowej Wsi koto Piotrkowa Trybunalskiego. W 1972 r., po ukończeniu studiów w Wyższym Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie, przyjął święcenia kapłańskie. W 1976 r. na Wydziale Teologicznym w Krakowie uzyskał stopień naukowy doktora teologii. Drugi stopień, tym razem filozofii, uzyskał na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Habilitował się w roku 1980 na podstawie pracy: „Prostota i dyskonfirmowalność jako kryteria heurystyczne w kosmologii relatywistycznej”. W latach 1982–1985 pełnił funkcję prodziekana, a od 1988 do 1990 r. dziekana Wydziału Filozoficznego uczelni. Jest inicjatorem serii zeszytów Zagadnienia Filozoficzne w Nauce, wydawanych przez PAT, edycji angielskiej Philosophy in Science wydawanej przez PAT, Obserwatorium Watykańskie i Uniwersytet w Tucson oraz serii wydawniczej Philosophy in Science Library, poświęconej problematyce interdyscyplinarnej, wydawanej przy współpracy Obserwatorium Watykańskiego. Od listopada 1990 r. do czerwca 1997 r. był biskupem tarnowskim. 14 czerwca 1997 r. został mianowany arcybiskupem metropolitą lubelskim. Ingres do archikatedry lubelskiej pw. św. Jana Chrzyciela i św. Jana Ewangelisty odbył 29 czerwca 1997 r. Został wówczas 11. rządcą diecezji i drugim metropolitą lubelskim. Pełnił również urząd Wielkiego Kanclerza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Był jednym z najbardziej aktywnych członków Papieskiej Rady ds. Kultury.

W latach 1999–2005 należał do Wspólnej Grupy Roboczej Kościoła Katolickiego i Światowej Rady Kościołów. Przewodniczył Radzie Programowej Katolickiej Agencji Infor-

macyjnej. Uczestniczył również jako konsultor, współpracownik i członek w pracach wielu światowych środowisk naukowych. Był m.in. członkiem Europejskiej Akademii Nauki i Sztuki w Salzburgu, Rosyjskiej Akademii Nauk Przyrodniczych oraz Komitetu Biologii Ewolucyjnej i Teoretycznej Polskiej Akademii Nauk. Zasiadał w Radzie Naukowej Fundacji Johna Templetona, przyznającej nagrody określane mianem „teologicznego Nobla”.

Abp Życiński był pomysłodawcą i organizatorem trzech Międzynarodowych Kongresów Kultury, jakie odbyły się w Lublinie. Otrzymał doktorat honoris causa kilku uczelni, m.in. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i lubelskiej Akademii Medycznej. Był autorem wielu książek eseistycznych o kulturze, nauce, społeczeństwie, m.in. „Medytacje sokratejskie”, „Bóg i ewolucja. Podstawowe pytania ewolucjonizmu chrześcijańskiego”, „Bóg postmodernistów. Wielkie pytania filozofii we współczesnej krytyce moderny”, „Odyseusz czy playboy? Kulturowa odyseja człowieka”. Abp Życiński miał także bogaty dorobek publicystyczny; przez lata systematycznie publikował eseje w „Rzeczpospolitej”, co tydzień pisał refleksje biblijne dla „Tygodnika Powszechnego”. Interesował się filozofią nauki, kosmologią relatywistyczną, metalogiką, historią nauki i badaniem relacji między nauką a wiarą, filozofią procesu Whiteheada i jej rolą we współczesnym wykładzie chrześcijańskiej doktryny. □

za wiara.pl ks. T. Sokół

RENNES | We Francji urodziło się pierwsze tzw. dziecko-lek. Zostało ono poczęte metodą *in vitro* z wyselekcjonowanego materiału genetycznego, w celu wyleczenia swojego starszego brata, chorego na β -talasemię. Urodzony chłopiec nosi imię Umut-Talha, co w języku tureckim znaczy „nasza nadzieja”. Jego krew pępowinowa, zawierająca wiele komórek macierzystych układu krwionośnego, zostanie sukcesywnie przetoczona jego starszemu bratu, aby zastąpić jego chorą krew. Mimo, że francuskie prawo bioetyczne z 2004 r. zezwala na poczęcie i narodziny dziecka-leku, eksperymenty takie budzą wiele kontrowersji. „Jest to niewłaściwa droga, działanie niegodne człowieka, nawet jeśli pragnienie uleczenia jego brata jest bardzo godne. Towarzystwo cierpieniu rodziców, którzy mają ciężko chore dziecko, jest obowiązkiem społeczeństwa. Rozumiemy ich los i ich oczekiwania wobec medycyny” – powiedział abp Pierre d’Ornellas, metropolita Rennes i przewodniczący grupy roboczej ds. bioetyki episkopatu francuskiego. Jednakże – czytamy w oświadczeniu wydanym przez Konferencję Episkopatu Francji – zgoda na używanie bytu ludzkiego, całkowicie bezsilnego, w celu leczenia, jest aktem niegodnym człowieka. Poczęcie dziecka w celu użycia go – nawet po to, by leczyć – nie szanuje jego godności. Co powie to dziecko, gdy odkryje, że jest dzieckiem-lekiem? Taki utilitaryzm jest zawsze krokiem w tył. Nie branie pod uwagę podstawowego dobra dziecka, którego domaga się Konwencja Praw Dziecka, jest niebezpieczne dla społeczeństwa. Również abp Paryża, kard. André Vingt-Trois, przestrzegł przed niebezpieczeństwem „instrumentalizacji bytu ludzkiego w celu osiągnięcia dobra innych”. Pierwsze francuskie dziecko-lek urodziło się w Clamart pod Paryżem.

PARYŻ | W związku z debatą parlamentarną dotyczącą zmian w prawie bioetycznym biskupi Francji przestali specjalny list do deputowanych. Zamieszczono w nim refleksje i propozycje rozwiązań, które pozwoliłyby zagwarantować godność wszystkim, zwłaszcza najstarszym, i ochronę tej godności przez francuskie prawodawstwo. „Wierzymy – napisali biskupi, – że Francja jest krajem suwerennym i nie powinna poddawać się presji międzynarodowej w dziedzinie etyki. Globalizacja przyspiesza rozwój technologii. Powoduje konkurencję i swoją presję w świecie badań naukowych i związanych z nimi finansów. Może to wpłynąć na kształtowanie swoistej koncepcji człowieka. Jednak koncepcja człowieczeństwa, którą promuje Francja – podkreślili biskupi – zawiera się w nienaruszalnej godności każdej istoty ludzkiej od początku jej życia. Z tej zasady godności, wypląta etyka, który jest jednocześnie «etyką szacunku» i «etyką wrażliwości». Biskupi przypomnieli, że każda istota ludzka istnieje niezależnie od spojrzenia innych i od planów jego rodziców, jako byt osobowy i niepowtarzalny. Dany ludzkości, jest dla niej niezastąpionym źródłem bogactwa. Od najwcześniejszych dni potwierdza, że istnieje sam sobie. To on zagnieżdża się w łonie matki, a nie czyni tego matka wbrew niemu. Matka przyjmuje go, nie odrzucając, jak czyniłaby z obcym ciałem. Biskupi odnieśli się szczegółowo do takich kwestii, jak badania nad embryonami, anonimowość dawców komórek rozrodczych, diagnostyka prenatalna, status dawców organów do przeszczepów czy prokreacja medycznie wspomagana z osobami trzecimi, jako dawcami. Podkreślili także istnienie pewnych sprzeczności i brak konsekwencji w proponowanych zmianach. □

FRANCUZI CORAZ MNIEJ RELIGIJNI

Z sondażu przeprowadzonego przez instytut Harris Interactive dla „Le Parisien” okazuje się, że we Francji jest tylko 36 proc. osób przyznających się do wiary w Boga. Ponieważ spora grupa sama nie wie, czy jeszcze wierzy, „wierzący” na razie przewyższają zadeklarowanych „niewierzących” (34 proc.). Pozostałe 30 proc. populacji dzieli się na dwie grupy.



22 proc. po prostu nie wie czy wierzy w Boga, ale zadaje sobie pytania o jego istnienie. 8 proc. badanych nie tylko nie wie, czy wierzy, ale nad tym problemem się nawet nie zastanawia.

Ciekawostką jest, że najwięcej wierzących to osoby wykształcone i mające dobrą sytuację zawodową (36 proc.). Mniej dziwi natomiast wśród wierzących przezwaga kobiet nad mężczyznami.

Z opublikowanego sondażu wynika także, że 5 proc. ankietowanych nie praktykuje i nie czuje się związana z żadną religią. Inna ciekawostka to swoisty ateizm katolików. Z osób deklarujących się jako katolicy, aż 34 proc. twierdzi, że... nie wierzy w Boga. □

CIOS DLA „BEZPIECZNIĄKÓW”

Problem bezpieczeństwa był jednym ze sztandarowych haseł wyborczych prezydenta Nicolasa Sarkozyego. Ostatecznie z tego hasła ostatecznie zostało tylko bezpieczeństwo na... drogach. Drogi naszpikowano dużą ilością radarów, zaostrzono przepisy. Idea „zera tolerancji” dla drogowych piratów poniosła jednak spektakularną porażkę.

Plan Sarkozyego zakładał ograniczenie rocznej ilości ofiar śmiertelnych na drogach poniżej 3 tysięcy użytkowników dróg w roku 2012. W ub. roku we Francji zginęły 4 tysiące osób. Liczba ofiar jednak stale malała. Jednak do czasu... Dane ze stycznia tego roku zachwiały wiarą w realizację prezydenckich planów. Zupełnie nieoczekiwanie w styczniu tego roku nastąpił wzrost liczby ofiar w stosunku do stycznia 2010 o 21%. Zginęło wtedy 267 ludzi, a obecnie 320. Minister Spraw Wewnętrznych Brice Hortefeux mówi, że dane są na tyle niepokojące, że zapewne planów dotrzymać się nie uda. Jak zwykle trzeba

Z KRAJU

- Kancelaria Prezydenta oficjalnie poinformowała, że decyzję o terminie wyborów Bronisław Komorowski podejmie po konsultacjach, które rozpocznie od zasięgnięcia opinii Państwowej Komisji Wyborczej. Ostatnio pojawiły się informacje, że wybory mogłyby się odbyć 6 listopada. Urzędnicy głowy państwa zwracają jednak uwagę, że ostatni możliwy ich termin to 30 października. W grę wchodzi jeszcze: 9, 16 lub 23 października. Komorowski prawdopodobnie wybierze dwudniowy wariant głosowania.
- Sondaż Homo Homini: PiS zyskuje, Platforma traci. Gdyby wybory parlamentarne odbyły się w połowie lutego PO mogłaby liczyć na 32% poparcia, a PiS na 28,2%. W parlamencie znalazłyby się także: SLD z wynikiem 16,4% (wzrost o 0,3 pkt proc.), PSL – 7,2% (spadek o 1,3 pkt proc.) oraz ugrupowanie P1N – 5,2% (spadek o 1,4 pkt proc.). Wg sondażu TNS OBOP SLD wszedłby do Sejmu z wysokim poparciem 21%, PO uzyskała w tym badaniu 43%, a PiS 26%. Poza Sejmem znalazły się PSL (4%) oraz P1N (3%).
- Politycy PiS i SLD uważają, że odroczenie z powodu usterki drugiego Tu-154 publikacji raportu na temat przyczyn katastrofy smoleńskiej to celowy zabieg i „gra na czas”. Wg PO eksperyment z lotem tupolewa jest niezbędny, by raport był „wnikliwy i rzetelny”. Awaria, która przeszkadza w eksperymencie dotyczy... koloru wyświetlacza.
- Płocka Prokuratura zajmie się doniesieniem w sprawie inwigilacji prezydenta Lecha Kaczyńskiego w śledztwie w sprawie incydentu w Gruzji w 2008 r.
- Premier Tusk odwołał – z dniem 14 lutego 2011 r. – Józefa Olerńskiego ze stanowiska prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Najwyższa Izba Kontroli miała uwagi m.in. do gratyfikacji finansowych w GUS przy spisie powszechnym. Nowym prezesem został Janusz Witkowski.
- Wg Marcina Lisa, byłego lidera Platformy w Swarzędzu, przy układaniu jednej z list kandy-

datów PO do rady miejskiej w Swarzędzu zorganizowano licytację finansową o obsadzenie na liście „jedynki”.

- Planowane na wiosnę wybory szefów okręgów PiS odbędą się jesienią, tuż po wyborach parlamentarnych. W ten sposób kierownictwo PiS chce uniknąć lokalnych konfliktów.

- Sąd Rejonowy w Toruniu ukarał dyrektora Radia Maryja o. Tadeusza Rydzyskiego karą 3,5 tys. zł grzywny za prowadzenie zbiórki bez zezwolenia. W ocenie sądu o. Rydzyski dopuścił się wykroczenia wzywając, od maja do listopada 2009 r. w komunikatach emitowanych na antenie rozgłośni, do wpłat na rzecz Telewizji Trwam, Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej oraz wierceń geotermalnych, które prowadziła fundacja Lux Veritas.

- Politycy PiS domagają się od rządu renegocjacji unijnego pakietu energetyczno-klimatycznego. W ich opinii, ta sprawa powinna być priorytetem polskiej prezydencji.

- Krakowski IPN, prowadzący śledztwo w sprawie śmierci Stanisława Pujasa, postanowił uzupełnić opinię biegłych z badania szczątków zmarłego w 1977 r. studenta.

- Kolejna „wpadka” Kancelarii Prezydenta. Przed podróżą Bronisława Komorowskiego do Republiki Czeskiej do mediów został rozesłany e-mail: „Uwaga! Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc w samolocie Biuro Prasowe informuje telefonicznie dziennikarzy, udających się z Prezydentem do Bratysławy, o przyjęciu ich akredytacji. „Włączenie Bratysławy do Czech już nie dziwi... Furore robi ostatnio powiedzenie – „dziękuję, stoję – jak powiedziała Angela Merkel polskiemu Prezydentowi”, (chodzi o słynną wpadkę z rozłożonym w fotelu Komorowskim i czekającymi na zaproszenie do zajęcia miejsc przywódcami Niemiec i Francji).

- Prezydent Komorowski wziął udział w pogrzebie abpa Józefa Życińskiego. Lubelski metropolita zmarł nagle podczas wizyty w Rzymie. Abp Życiński został pochowany w archikatedrze w Lublinie.

- „Cena przetrwania. SB a „Tygodnik Powszechny” – taki tytuł nosi książka Romana Graczyka, która jeszcze się nie ukazała a już wywołała ogromne emocje. Rozgłoszono jej ujawnienie nazwisk trzech tajnych współpracowników SB (wg autora) z czołówki legendarnego zespołu „Tygodnika”: Mieczysława Pszona (tw „Szary” i tw „Geza”), Marka Skwarnickiego (tw „Seneka”) i Stefana Wilkanowicza (tw „Trybun”). Kontaktem operacyjnym SB była natomiast Halina Bortnowska.

- Ponad tysiąc woluminów ze zbiorów ostatniego prezydenta Rzeczypospolitej na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego trafiło do Biblioteki Uniwersyteckiej w Białymstoku.

- Nowe muzea. W Katowicach ma powstać Centrum Nauki Skłodowska-Curie wzorowane na warszawskim Centrum Nauki Kopernik, a w Białymstoku Muzeum Sybiru wzorowane na Muzeum Powstania Warszawskiego.

- Parafia św. Aleksego w Trzepowie pod Płockiem uczci pamięć ofiar katastrofy smoleńskiej sadząc 96 dębów. Każde drzewko będzie imiennie przypisane do konkretnej osoby, która zginęła 10 kwietnia 2010 r.

- Od 15 lutego droższy bilet jednorazowy na przejazd Expressem Intercity oraz pociągami Tanich Linii Kolejowych. Poza tym PKP zapowiadają – mniej pociągów i wydłużone okresy podróży na niektórych szlakach kolejowych.

- Polska jest trzecim, co do wielkości eksporterem wódki w Unii Europejskiej. Jednak okazuje się, że polską wódkę najbardziej polubili mieszkańcy Indii i Chin.

- W ubiegłym roku ponad sto małżeństw Polek z obcokrajowcami uznano za fikcyjne. Małżeństwa „papierowe” stają się w kraju plagą.

- Historycy IPN zapoznają się z książką prof. Jana Tomasza Grossa. Analizują, odnoszą się do niej merytorycznie, a wyniki swoich badań przedstawiają opinii publicznej – zapowiada Andrzej Arseniuk, rzecznik prasowy IPN. □



jednak poszukać winnego...

Wg Ligi przeciw Przemocy Drogowej zawinili parlamentarzyści, którzy zaproponowali „zmiękczenie” systemu punktowego prawa jazdy. Teraz francuscy kierowcy, którzy liczyli, że łatwiej będzie im odzyskiwać stracone punkty, mogą o tym zapomnieć... □

umierać ma z powodu tej używki 5 milionów ludzi, czyli więcej niż z powodu AIDS. Chociaż Francja z tytoniowych podatków zyskuje 16 miliardów euro, to zdaniem Attaliego wydłużenie życia palaczy i oszczędności na służbie zdrowia, zrekomensują ewentualne straty ekonomiczne w nadmiarze.

Krytycy takich pomysłów na razie z pomysłów znanego blogera żartują. Piszą, że np. niezdrowa żywność czyni jeszcze większe spustoszenia, nie wspominając już o alkoholu. Nikomu też nie przychodzi do głowy wprowadzanie zakazu używania samochodów, choć te też potężnie trują, a i wypadków coraz więcej. Swoją drogą zawsze trochę się boję, że używanie metody ad absurdum niczego nie załatwi, a czasami może nawet, podsunąć takiemu poprawnosciołowemu politycznie idiotcie nowy pomysł. □

CAŁKOWITY ZAKAZ PALENIA?

Nad Sekwaną pojawia się coraz więcej „totalniackich” pomysłów. Socjalista Jacques Attali, były doradca Mitteranda i pierwszy prezes EBOIR (zdmisjonowany po tym jak okazało się, że wydawał więcej na cele reprezentacyjne, niż wynosiła pomoc dla wschodniej Europy), zaproponował na swoim blogu... całkowity zakaz palenia. Attali chciałby zakazu produkcji, dystrybucji i używania tytoniu. Na poparcie swoich tez, tradycyjnie stosuje tzw. szantaż wielkich liczb. Z podobno 1,3 miliarda palących,



ZE ŚWIATA

- Premier Tusk wziął udział w szczycie Grupy Wyszehradzkiej w Bratystawie. W spotkaniu uczestniczyli też szefowie rządów Niemiec, Austrii i Ukrainy.
- Tablica upamiętniająca ofiary katastrofy smoleńskiej w pierwszą rocznicę tragedii została odstonieta 10 kwietnia pod Pomnikiem Ofiar Katynia na przedmieściach Chicago.
- Polskie msz zażądało od strony rosyjskiej wyjaśnień w sprawie zatrzymania dwóch dziennikarzy „Naszego Dziennika” na lotnisku Szerebietiewo w Moskwie.
- msz nadal apeluje o niewyjeżdżanie do Egiptu, a w związku z malejącą liczbą Polaków w tym kraju, wycofuje konsuli z kurortów. Resort zmienił natomiast rekomendację ws. Tunezji i ocenia, że w miejscowościach nadmorskich jest już bezpiecznie i można tam wypoczywać.
- Brytyjska Izba Gmin pokazała, że nie zamierza się podporządkowywać wszystkim decyzjom europejskich instytucji. Parlament uznał, że tamtejsi więźniowie nie otrzymają praw wyborczych.
- W Brukseli odsunęli „naszego”. Nie Janusz Lewandowski, unijny komisarz ds. budżetu, ale przewodniczący Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso ma sprawować kontrolę nad przygotowaniem projektu budżetu UE na lata 2014-2020.
- Mubarak ustąpił, a rządząca Egiptem Najwyższa Rada Wojskowa, planuje w ciągu dwóch miesięcy przeprowadzić referendum w sprawie zmiany konstytucji. Egipt zwrócił się do Unii Europejskiej o zamrożenie europejskich kont byłego prezydenta Mubaraka.
- Irańskie siły bezpieczeństwa użyły gazu łzawiącego, by rozprędzić zwolenników opozycji, którzy uczestniczyli w marszu poparcia dla ruchów opozycyjnych w Tunezji i Egipcie.
- Prezydent Mahmud Abbas przyjął rezygnację rządu Autonomii Palestyny. Jest to próba rozładowania spotębnego niezadowolenia.
- W stolicy Algierii policja siłą powstrzymała demonstrację przeciwników rządu. Wiele osób, w tym opozycyjnych polityków, zostało zatrzymanych.
- Włosi walczą z falą nielegalnych emigrantów z Tunezji. Na południu kraju ogłoszono stan wyjątkowy.
- 31 żołnierzy zginęło, a 42 odniosło obrażenia (w tym 16 jest w stanie ciężkim) na skutek samobójczego zamachu przeprowadzonego w ośrodku rekrutacyjno-szkoleniowym pakistańskiej armii na północnym zachodzie kraju.
- Niemiecki resort obrony proponuje, by w ramach reformy sił zbrojnych umożliwić wstępowanie do Bundeswehry także żyjącym w Niemczech obcokrajowcom.
- W ciągu dziesięciu lat (od roku 1999 do 2009) przybyło na całym świecie ponad pięć tysięcy kapłanów – wynika z oficjalnych kościelnych statystyk. W roku 1999 na świecie było 405 000 duchownych, w 2009 zaś 410 593. Wzrost liczby kapłanów nie dotyczy jednak Europy.
- W Czechach powstaje współczesny rękopis Biblii, pisany rękoma kilkuset osób. Ma uświetnić zbliżające się 1150-lecie przybycia na tereny Czech misjonarzy – Cyryla i Metodego.
- Czechy nie wydadzą Ukrainie Bohdana Danyłyszyna – ściganego międzynarodowym listem gończym ministra gospodarki w gabinecie Julii Tymoszenko. Sąd Rejonowy w Pradze, który wydał wyrok w tej sprawie, argumentował, że obecne władze ukraińskie nie gwarantują Danyłyszynowi sprawiedliwego procesu.
- 56,3% Szwajcarów odrzuciło inicjatywę stowarzyszenia „Ochrona przed przemocą przy użyciu broni”. Tylko sześć z 26 kantonów głosowało na „tak” w sprawie „rozbrojenia” obywateli.
- Niemcom grozi dyplomatyczny konflikt z Czechami i Polską. Chodzi o uchwałę Bundestagu o ustanowienie dnia 5 sierpnia dniem pamięci o ofiarach wypędzeń.
- Kreml uznał, że kontynuowanie rozmów na temat wysp kurylskich, do których Tokio rości pretensje, „straciło sens”.
- Będący u władzy od 20 lat prezydent Kazachstanu Nursułtan Nazarbajew ogłosił, że będzie ubiegał się o reelekcję w przedterminowych wyborach prezydenckich, które odbędą się 3 kwietnia br.
- Indie i Pakistan zgodziły się wznowić formalne rozmowy pokojowe zerwane przez władze w Delhi po ataku terrorystycznym w Bombaju w 2008 r.
- Kandydaci do ubiegania się o azyl w Norwegii, obejrzą przymusowo film o... gejach i lesbijkach. Oslo chce „pokazać, że homoseksualizm jest czymś akceptowanym”.
- Chiny wyprzedziły Japonię i zajęły jej miejsce, jako drugiej największej na świecie gospodarki. Wg szacunków z grudnia 2010 japońska gospodarka była warta około 5,47 bilionów dolarów, podczas gdy w tym samym czasie wartość chińskiej gospodarki wyceniono na blisko 5,8 bilionów dolarów. Poziom zamożności przeciętnego Japończyka jest jednak wciąż dziesięć razy większy niż Chińczyka.
- W Chinach w 2010 r. rozwiodło się prawie 2 mln par – to niemal 15% więcej niż rok wcześniej. Wg psychologów to m.in. cena za szybki rozwój gospodarczy.
- W wyniku malwersacji dokonywanych przez pracowników, podparyski Disneyland poniósł w ostatnim czasie straty w wysokości ponad 500 tys. euro.
- Komisja Europejska poinformowała, że zbada dokładnie ulgi podatkowe i dotacje, jakich Polska chce udzielić na rzecz inwestycji Fiata na Śląsku. Chodzi o produkcję silników benzynowych nowej generacji.
- Brytyjski rząd oświadczył, że chce zapropnować prawo, które umożliwiłoby parom homoseksualnym brać „śluby” w kościołach. □

Mamy powód do świętej dumy...

ciąg dalszy ze str. 2

Powinniśmy to zmienić, zwłaszcza naród polski, do którego papież tak wiele mówił, z wielkim żarem, troską, oddaniem. Bo w tych naukach są wytyczne na całe życie, dotyczące różnych jego faz, które papież doskonale rozumiał. Kolejnymi sprawami są podziw, szacunek dla jego działalności i osobowości papieża, z których promieniowała Sprawa Boża. Szczególnie widać, jak młodość pamięta o Janie Pawle II, nazywając się z dumą „pokoleniem JP2”. Młodzi garną się do niego i wciąż mogą i powinni dowiadywać się o nim coraz więcej. Np. z jego twórczości literackiej, czy działalności duszpasterskiej. Cóż więc może się zmienić? Przede wszystkim, powinniśmy się jeszcze głębiej zanurzyć w specyficznej duchowości Jana Pawła II. Powinien stanąć przed nami starszymi, którzy go znali, i młodszymi, których tak kochał, z całym bogactwem swojej osobowości i uczuć, jak realizować świętość na co dzień. Bo myśmy tę świętość widzieli w jego codziennej postawie. Wy też mieliście okazję częściowo to obserwować: jak jeździł na nartach, chodził po wysokich górach, że w tym wszystkim dążył do świętości, a wobec tego i my możemy go naśladować i realizować to samo dążenie do świętości. I ostatnia sprawa: młodzi ludzie mają patrona, mają sympatyka. Sympatyka po Tamtej Stronie. On jest Wasz, dlatego też, kiedy macie kłopoty, uciekajcie się do niego! On był i chce być dalej waszym ojcem, bo taka bliskość tylko kategorią ojcostwa daje się określić. Mówi się też o tym, że Jan Paweł II będzie patronem życia nienarodzonego, tego, którego trzeba strzec w łonie matki. Bo troska o to życie, to jest wielka sztuka i nietatwa sprawa. Jan Paweł II bardzo się o to troszczył i być może właśnie tę sprawę Kościół mu powierzy...

DA: Wspominał Ksiądz Kardynał o potrzebie zgłębiania duchowości Jana Pawła II. Czy jest jakiś aspekt jego duchowości szczególnie Księdzu bliski, na który powinniśmy zwracać większą uwagę?

Kard. St. N.: To nie będzie jeden aspekt, ale kilka. Po pierwsze, Jan Paweł II był zafascynowany Kościołem. Spotykaliśmy

się, m.in. podczas wycieczek narciarskich, dyskutując w okresie Soboru nad sprawą Kościoła. Z ogromną miłością Go traktował i zajmował się Nim. A więc z filozofa, etyka stał się także eklezjologiem, czego wyrazem jest to, że w środowych naukach szczególnie często podejmował temat Kościoła. Kolejny aspekt, to troska o życie ludzkie i szacunek dla niego. A także ból powodowany każdą sytuacją, kiedy życie było zagrożone. Całym życiem i całą duszą walczył o to, co nazywał Cywilizacją Miłości. I wreszcie ostatnia sprawa: troska o rodzinę. On był w pełni świadom tego, że kryzys społeczeństwa zaczyna się w rodzinie: kiedy rozpadnie się rodzina, rozpadnie się społeczeństwo. Obserwujemy dziś ten fenomen o dramatycznych rozmiarach, a Jan Paweł II był wielki w swojej walce o rodzinę. Ostatnia sprawa, to jest ten wynalazek w Kościele, jakim jest troska o młodych. On od początku troszczył się o młodych ludzi, a kiedy został papieżem, w pełni otworzył dla nich Kościół. Stał się umiłowanym mistrzem i ojcem młodzieży i to jest jego wielki wkład w Kościół.

DA: Jak możemy się przygotować do tego by jak najgłębiej przeżyć uroczystość beatyfikacji Jana Pawła II?

Kard. St. N.: Chrześcijanin może się najlepiej przygotować poprzez pogłębienie życia wewnętrznego. Poprzez trwanie w łasce. Przez życie sakramentalne, częstą spowiedź, Komunię Świętą i obcowanie z Panem Jezusem. Im będziemy bardziej rosnąć w Chrystusie, tym bardziej będziemy przygotowani. Jan Paweł II zawsze apelował o wzrastanie w Chrystusie i o to, abyśmy nie bali się stawiania czoła trudnym sprawom w naszym życiu. Każdy z nas ma swoje Westerplatte, a więc swój obowiązek, który musi wypełniać aż do końca, jak najlepiej, w zjednoczeniu z Bogiem. A oprócz tego: otwarcie na drugiego człowieka. A także, w miarę możliwości, udział w uroczystościach, które będą się odbywały z okazji beatyfikacji.

DA: Dziękuję za rozmowę

Dorota Abdelmoula

Felieton w obronie Platformy Obywatelskiej

...ciąg dalszy ze str. 3

Zawiadująca drogami GDDKiA twierdzi, że tych pieniędzy nie ma, że trafiły one do budżetu państwa. Ministerstwo Finansów zaprzecza by się tak stało. Deficyt Polski od dwóch lat rośnie w zastraszającym tempie. Pieniądze na drogi zniknęły. Ten dziennikarz „Pulsu Biznesu” musi być jakimś nawiedzonym oszotomem! To niemożliwe, żeby władza nie wiedziała gdzie się podziato 16 miliardów złotych. Na czele GDDKiA od blisko trzech lat stoi p.o. dyrektora Lech Witecki, ponieważ od trzech lat nie zorganizowano konkursu na to stanowisko. Ale przecież pan p.o. dyrektora został powołany przez premiera Tuska lub jego ministra, a ministrów pan premier ma wszystkich bardzo dobrych, więc wszystko znajduje się w rękach osób kompetentnych. Co prawda, pana ministra finansów Jacka Rostowskiego, a nawet samego Premiera ostatnio krytykuje Leszek Balcerowicz, ale – z wywiadu udzielonego przez Jana Krzysztofa Bieleckiego – wiemy już, że Balcerowicz wybrał rolę polityka, więc nie należy poważnie przyjmować tego, co mówi.

Mniejsza o marne 16 miliardów. Takimi drobiazgami nie będziemy się przejmowali. Na pewno gdzieś są, a jak Premier znajdzie czas aby ich poszukać, to je znajdzie. Najważniejsze, że brakujące środki na budowę dróg, będzie można wypełnić (Komisja Europejska już wyraziła zgodę) środkami przeznaczonymi na remonty i budowę torów kolejowych. Dlatego wszyscy wyborcy Platformy mogą spać spokojnie. Pieniądze na drogi są. Co prawda z kolei nie ma pieniędzy na koleje, ale minister infrastruktury Cezary Grabarczyk i premier Tusk obiecali, że teraz już na pewno rozwiążą problemy z pociągami w Polsce. Tylko oszotomy, których – co prawda – nie brakuje w Polsce, mogą wątpić w wiarygodność obietnic NASZEGO premiera i NASZEGO ministra. Obiecali, to na pewno dotrzymają słowa.

Skoro już mowa o napadach czy przestępczości zorganizowanej, z którą Państwo nasze walczy niezłomnie i skutecznie, tak jak mini-

ster Bogdan Klich reformuje lotnictwo wojskowe, trzeba wspomnieć o najnowszych ustaleniach dokonanych przez postów-oszotomów z komisji śledczej badającej problem wyjaśnienia okoliczności zabójstwa Krzysztofa Olewnika. Otóż postowie byli na tyle bezczelni, że przywołali opis sporządzony przez lekarza, z którego wynika, że na ciele Sławomira Kościuka, który popełnił samobójstwo w ścisłej izolowanej i strzeżonej celi więziennej, znajdowały się obrażenia mogące wskazywać na to, że ktoś „dopomógł” mu w odejściu z tego świata. To oczywiście niedorzeczność – o czym doskonale wiedział, nawet bez badań lekarskich, natychmiast po tragicznym wydarzeniu, poprzedni minister sprawiedliwości Zbigniew Cwiągalski. Polacy to tacy słabi psychicznie ludzie. Nagminnie popełniają samobójstwa w ścisłej strzeżonych celach więziennych. Dlatego, pomimo zdymisjonowania ministra Cwiągalskiego za niefortunną wypowiedź, nowy minister Krzysztof Kwiatkowski i nowy prokurator generalny Andrzej Seremet, mają 100 procentowe zaufanie do swoich prokuratorów tudzież strażników więziennych i solidaryzują się z ich rzetelną i uczciwą pracą oraz ustaleniami potwierdzającymi przyjętą od samego początku wersję o samobójstwie. Nie tylko Kościuka zresztą. 100-procentowe samobójstwa popełnili trzej zabójcy Olewnika oraz jeden strażnik pilnujący wcześniej skazanych w tej sprawie. Ministra i prokuratora to nie wzruszy, już padła z ich ust zapowiedź, że cokolwiek postowie-oszotomy ustalą, oni i tak przyjmą wersję ustaloną przez prokuratorów. A ci, jak wiadomo, nigdy nie popełniają pomyłek. Poza tym, wszelkie zbieżności są wynikiem przypadkowego zbiegu okoliczności. Przecież podwójne wylosowanie przez automat tych samych liczb w bułgarskim totolotku też było wyłącznie przypadkiem losowym. A służby państwowe w Polsce, zaczynając od policji drogowej a skończywszy na ministrze i premierze, mamy w kraju uczciwe do bólu. Z tego się właśnie cieszymy i dlatego 40 procent nas, obywateli polskich, popiera i głosuje na Platformę Obywatelską.

Wacław Turek

Islam wkracza do szkół i przedsiębiorstw

Franciszek Ćwik

Inwazja islamu we Francji stała się faktem. Jej zewnętrzne przejawy przeciętny Francuz może dostrzec m.in. w supermarketach, gdzie jak grzyby po deszczu powstają i do wielkich rozmiarów rozrastają się stoiska i ferijące żywności „halal” (dozwolona przez islamskie prawo szariat). Jednak o wiele groźniejszym zjawiskiem jest brak asymilacji muzułmańskich imigrantów we francuskim społeczeństwie. Szczególnie niebezpieczny charakter mają lawinowo narastające napięcia we francuskim szkolnictwie.



○ narastającym w zaskakującym tempie zagrożeniu ze strony zamieszkującej Francję ponad czteromilionowej rzeszy muzułmanów mówi opublikowany ostatnio raport Wysokiej Rady ds. Integracji, przedłożony premierowi François Fillonowi. Ukazuje on zatrważającą rzeczywistość, szczególnie w oświacie. W świetle tego, niezwykle kłopotliwego dla zwolenników politycznej poprawności dokumentu szkoły są obecnie miejscem kolejno następujących po sobie roszczeń pod adresem państwa francuskiego ze strony muzułmańskich imigrantów. Kwestionując praktycznie francuską optykę nauczania, z jednoczesnym odrzuceniem kultury francuskiej i katalogu zasad stanowiących światopoglądowy fundament republiki francuskiej, żądają m.in. nieograniczonego eksponowania swojej tożsamości religijnej ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Dżihad w szkole...

W zdominowanych przez muzułmanów podmiejskich dzielnicach, szkoły podstawowe, college i licea stały się arenami niezwykle groźnych napięć na tle etnicznym. Od kadry zarządzającej i nauczycielskiej domaga się zagospodarowania lokali szkolnych uwzględniając potrzebę wykonywania stosownych praktyk religijnych. Raport Wysokiej Rady ds. Integracji alarmuje, że przepaść kulturowa istniejąca między imigrantami a większością populacji stwarza „zasadnicze nieporozumienia” zagrażające misji szkoły w zakresie społecznej i kulturalnej integracji uczniów z rodzin imigrantów w ramach francuskiego społeczeństwa.

Na niektórych terenach fala nacisku tego dziedzictwa kulturalnego znajduje odzwierciedlenie w wypaczonych poglądach kadry nauczycielskiej, która wzmacnia u uczniów z rodzin imigranckich przekonanie o ich statusie ludzi pokrzywdzonych. Co gorsza, takie nieodpowiedzialne rozpowszechnianie fałszywych opinii – bo trudno to nazwać przekazywaniem rzetelnej wiedzy – stanowi nierzadko wyznacznik do opracowywania tzw. raportów społecznych, w

których afrykańskich imigrantów przedstawia się jako wegetujących w gettach ludzi uciśnionych, wyrzuconych poza nawias życia ekonomicznego, bez szans na życiowy sukces, zaś bogactwo przeznaczone jest tylko dla wykazujących się w tym względzie szowinizmem, a wręcz rasizmem Francuzów, którzy wspierają imigrację białych jako przeciwwagę dla imigracji kolorowej.

Jednocześnie nic w tych raportach nie mówi się o braku jakiegokolwiek gotowości muzułmańskich imigrantów do integracji ze społeczeństwem francuskim, ani przyczynach takiego stanu rzeczy. „Faktem jest – stwierdza raport – że imigranci ci i ich dzieci identyfikują się przede wszystkim z krajem swojego pochodzenia, a później dopiero z Francją. Odrzucanie reguł, jakimi rządzi się francuskie społeczeństwo często wywołuje agresję, marginalizację tej populacji i wzrost wśród niej islamskiego integryzmu. Islamiżacja całych dzielnic prowadzi do napięć i przemocy w szkołach, w których często 100 procent uczniów jest muzułmanami, gdzie religia jest przez nich oficjalnie afiszowana, a swoją tożsamość określają przez pochodzenie narodowe”.

W tej sytuacji realizacja całego programu nauczania, a zwłaszcza historii, staje się praktycznie niemożliwa. Od kilku już lat na lekcjach w wielu szkołach podważa się i neguje, często w agresywny sposób, przekazywaną przez nauczycieli wiedzę, co dobitnie pokazuje, że imigrancka młodzież nie chce dzielić wspólnej historii z rdzennymi Francuzami. Zdaniem Stowarzyszenia Nauczycieli Historii i Geografii szczególnie napięcia i otwarte konflikty, przybierające coraz częściej bardzo agresywny charakter, wywołuje w szkołach regionu paryskiego nauczanie takich zagadnień jak religioznawstwo, eksterminacja Żydów w czasie II wojny światowej, Bliski Wschód (konflikt izraelsko-palestyński), dekolonizacja, a zwłaszcza wojna w Algierii, polityka bliskowschodnia Stanów Zjednoczonych (wojna w Afganistanie i Iraku) oraz zamachy terrorystyczne z 11 września 2001 r.

Nie do rzadkości należą przypadki odmowy uczniów uczestniczenia w lekcjach historii już w szkołach podstawowych, gdzie mówi się o romanizacji Galii i chrystianizacji świata galorzymskiego. Muzułmańscy rodzice uczniów zdecydowanie i konsekwentnie sprzeciwiają się nauczaniu ich dzieci o chrystianizacji. Nie można też poruszać problematyki wypraw krzyżowych, bo uczniowie twierdzą, że rycerze nie istnieli i nigdy nie dotarli na Bliski Wschód. Co więcej, kwestionowane jest nawet wychowanie muzyczne. Uczniowie odmawiają obowiązkowej we francuskich szkołach nauki grania na flecie argumentując, że jest to zakazane przez religię. Podobnie jest na zajęciach plastycznych, gdzie zdarzają się przypadki odmowy malowania ludzkich postaci. Bardzo poważnym problemem są lekcje wychowania fizycznego, ponieważ dziewczęta odmawiają wspólnych zajęć z chłopcami i pływania na basenie w strojach kąpielowych. W liceach na lekcjach wychowania obywatelskiego nauczyciele mają coraz większe trudności z omawianiem tematów z dziedziny prawa i problematyki społecznej.

ciąg dalszy na str. 19



175 ans

Mission
Catholique
Polonaise
en France

LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz
(frankofon@laposte.net)

Qu'en pensez-vous ?

Ou l'opinion des Polonais au travers des sondages.

D'après un sondage CBOS, 86% des Polonais avouent ne pas aimer la publicité. Dans l'étude précédente datant de 2005, la réaction anti-publicitaire ne touchait que 34% des personnes interrogées. Le matraquage, pourtant toujours plus puissant, aurait donc atteint les limites de la saturation. Je suis toujours étonné, en observant les publicités sur toutes les chaînes – même la TV Polonia s'y est mise –, qu'il y ait tant de spots consacrés aux médicaments, beaucoup plus qu'en France semble-t-il. Même mes enfants m'en ont fait la remarque. L'impression, c'est qu'au moins une publicité sur deux concerne ce type de produit. Et la concurrence est féroce entre les comprimés contre les maux de tête, les pastilles contre les maux de gorge ou les rhumes. En France, sept personnes sur dix ont recours à l'automédication. En Pologne, l'avalanche de publicités médicamenteuses conduit à penser que c'est beaucoup plus, ou alors les fabricants cherchent à conquérir un marché en pleine expansion, comme en témoigne la multiplication des revues de vulgarisation médicale ou des pages consacrées à la santé dans les magazines, sans compter les pages Internet. Mais acheter un médicament sans ordonnance, ce

n'est pas comme acheter une boîte de pâté pour chien. Les conséquences peuvent être plus dramatiques. C'est pourquoi, à la fin de chaque spot, une voix lit à toute vitesse une phrase qui apparaît également sur l'écran, pour mettre en garde contre le danger d'une mauvaise utilisation du produit constituant une menace pour la santé ou la vie, et pour recommander de lire attentivement la notice contenue dans la boîte ou de consulter un médecin ou un pharmacien. Pourtant, d'après une revue médicale, seuls 10% des patients polonais lisent la notice explicative. Pour en revenir au sondage, près de la moitié de ceux qui haïssent la publicité déclarent qu'ils ne sont pas en mesure de l'éviter. Ceux qui aiment la publicité se trouvent le plus souvent parmi les jeunes, certains retraités ou les salariés du tertiaire. En revanche, les agriculteurs, les personnes qui estiment que leur situation matérielle n'est pas favorable, ainsi qu'une partie des retraités font partie de ceux qui la détestent. Les élèves et les étudiants, les habitants des grandes villes, ainsi que les chômeurs se plaignent d'être obligés d'avaloir de la publicité alors qu'ils ne l'aiment pas. 80% des personnes interrogées estiment que la publicité les ennueie, 73% qu'elle les rebute, 67% qu'elle désinforme, 81% qu'elle agace et énerve au lieu de divertir. Pour éviter la publicité, 38% éteignent le poste de télévision ou changent de chaîne. Ils sont de plus en plus nombreux à le faire. On peut aussi quitter la pièce comme le font 20%. 72% des Polonais estiment que si un produit est réellement bon, il n'a pas besoin de publicité pour être remarqué ; 75% suggèrent que la pub pousse à la consommation et qu'on se sent obligé d'acheter un produit même si l'on n'en a pas besoin ; et 16% seulement croient qu'elle a un rôle véritablement d'information. 80% des personnes interrogées sont contre la publicité spécifique à l'adresse des enfants ; 86% critiquent aussi la publi-

cité pour les médicaments, surtout si elle est faite par des médecins. Cela n'empêche pas les laboratoires de se livrer au matraquage dont il a été question plus haut. Même si la publicité fait hérissier le poil des Polonais, il n'en reste pas moins vrai qu'au moment de l'achat, 31% d'entre eux choisissent les produits qui apparaissent le plus dans les spots. Ce qui veut dire que les deux tiers restants arrivent plus ou moins à résister. De cette manière, ils n'auront pas à regretter un achat trop compulsif.

La Radio polonaise fait faire régulièrement un sondage par l'institut Homo Homini sur les intentions de vote des Polonais. Selon le dernier en date, avec une participation au scrutin de 54,9%, la Plateforme civique (PO) ne recevrait plus que 32% des intentions (-1 point par rapport au sondage précédent), tandis que Droit et Justice (PiS) en obtiendrait déjà 28,2% (+0,9 point). Derrière, se placeraient dans l'ordre l'alliance postcommuniste (SLD) avec 16,4%, le parti agrarien (PSL) avec 7,2% et La Pologne est la plus importante (PjN) avec 5,2%. Les autres formations n'entreraient pas à la Diète. Ce sondage confirme la baisse de popularité du parti au pouvoir qui atteint ici son niveau le plus bas. En revanche, l'opposition conservatrice grignote du terrain et se trouve à moins de quatre points des libéraux. On note aussi un progrès de la gauche qui refait surface après être descendue très bas. Elle commence à placer ses cartes et a déjà annoncé qu'elle se verrait bien dans une coalition avec les libéraux, ce qui n'apporterait rien de bon à notre pays. Toutes ses valeurs, déjà bien mises à mal, seraient complètement bafouées et balayées dans la tourmente. C'est une menace réelle si tous les courants conservateurs ne sont pas capables de s'entendre pour former une coalition, stable et efficace. □



KRONIKA POLONIJNA

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCIA

✚
12 lutego br. zmarł w Marles-les-Mines Ks. Jerzy Marian Wizner, kapłan Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. J. Wizner urodził się 23 września 1953 w Strzelinie. Po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Oblatów w Obrze przyjął tam święcenia kapłańskie w 1980 r. Postugę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz parafii św. Jerzego we Wrocławiu, a następnie był misjonarzem ludowym w Poznaniu. W latach

1984-91 pracował na Madagaskarze, m.in. jako odpowiedzialny za formację przyszłych braci i ojców oblatów w Antananarivo oraz jako wikariusz parafii św. Karola w Fianarantsoa. Po powrocie do Francji pełnił postugę pasterką wśród Polonii jako proboszcz parafii św. Stanisława w Marles-les-Mines. W 2007 z okazji 80-lecia parafii odnowił kościół i zakupił nowe organy. Był inicjatorem opracowania i wydania publikacji książkowej w języku polskim i francuskim La paroisse Saint Stanislas et la communauté polonaise de Calonne-Ricouart et Marles-les-Mines.

ciąg dalszy na str. 18...



„Gościa niedzielnego” pytanie o wychowanie

Jak mocny nadzór?

Mamy 12-letnią córkę. Jest bardzo dobrą uczennicą. Zauważamy jednak z żoną, że dobre stopnie zyskuje przede wszystkim dzięki nieustannemu przypominaniu, pilnowaniu. Córka najchętniej spotykałaby się z koleżanką, siedziała przed komputerem lub tv. Jest dość leniwa i nie ma poczucia obowiązkowości. Szybko i łatwo się uczy. Nie chcemy zaprzepścić jej talentów w przyszłości, dlatego usiłujemy wprowadzić u niej pewną dyscyplinę i rozkład dnia, nauczyć obowiązkowości i systematyczności. A może przesadzamy? Może zostawić ją samą? Nie chcemy, by efekt był odwrotny od zamierzonego – by poczuła zniechęcenie do nauki.

Rodzice

Bardzo wielu specjalistów odpowiedziałoby krótko – zostawcie ją samą, niech pamięta o zadaniach, niech sama nauczy się organizować czas. Należy pamiętać, że każde dziecko jest inne i niektóre wymagają bardzo długo nadzoru. Warto z córką porozmawiać, pochwalić, że taka zdolna, że mądra, ale że jako nastolatka, powinna sama wziąć na siebie odpowiedzialność za sprawę szkolną. To może być bardzo miłe „pasowanie” na nastolatkę, pożegnanie okresu bycia dzieckiem. Możecie jej dać dwa tygodnie, gdy nie będziecie przypominać o zadaniach, tylko uważnie obserwować. Wcale nie będzie Wam łatwo, bo Wy już za nią myślicie, pamiętacie itd. Córka nie martwi się szkołą, bo na Was przerzuciła odpowiedzialność za te sprawy.

Pamiętam uczennicę, której rodzice robili wiele prób pozostawienia jej samej z nauką. Nie udawało się, zaraz były złe oceny. Pomagali jej i pilnowali do matury. Efekt osiągnęli, gdyż słaba uczennica bardzo się rozwinęła, usamodzielniała. To jasne, że rodzice byli zmęczeni. Z Państwa listu wynika, że córka sobie poradzi sama. Ważne, by czuła, jaka jest dla Was ważna, jak ją wspieracie, jak Wam zależy i jak jej ufacie, wierzycie w nią.

Piszecie, że córka najchętniej siedziałaby przed telewizorem. A czy macie ciągle włączony? Można się umówić, że oglądacie razem, ale pod warunkiem, że obowiązki wypetnione. Wspólne

chwile rodziny przy telewizji, gdy się dogaduje, gdy jest wesoło to dobry odpoczynek. Ważne, byście córki za bardzo nie pouczali, nie podchodzili do jej obowiązków z jakąś śmiertelną powagą i dogłębną analizą. Córka powinna czuć, że widzicie jej zalety, ale chcecie pomóc, by było jeszcze lepiej.

Dzieci dużo czasu marnują na oglądających stronach i to dziewczyny bardziej niż chłopcy, którzy głównie grają. A może warto ją gdzieś zapisać? Może dodatkowy język lub sport? Specjaliści ostrzegają, że czasami rodzice nastolatków tracą z nimi kontakt i tylko nudzą o szkole. Wtedy dzieci zamykają się w sobie, oszukują, unikają przebywania z rodzicami. Ale nie wolno zapominać, że dorastająca córka będzie coraz bardziej szukała kontaktu z rówieśnikami. Pilnując mocno nauki, nie róbcie z niej „bożka”. Ważne są różne rodzinne zwyczaje, rytuały. Tak jak wydaje się naturalne, że trzeba siedzieć z maluchem w piaskownicy czy na huśtawkach, tak samo trzeba w odpowiedni sposób zająć się nastolatkiem. Można jeździć z nią na wycieczki, basen, lodowisko, może na jakieś wystawy – trzeba tylko czytać, co się w okolicy dzieje. Gdy córka zacznie naukę w gimnazjum (college), to byłoby cudownie, gdyby znalazła się wartościowa grupa przy parafii i ksiądz, który potrafi przyciągnąć młodzież.

Dziecko potrzebuje rodziców kontrolujących i towarzyszących i nie zapominajcie Państwo o tej drugiej funkcji. Poza tym i tak będzie coraz bardziej lgnęła do rówieśników. □



KRZYŻÓWKA GŁOSU

POZIOMO: 1) ... kontrolny towarów to remanent 6) Ostatnia piastę koła 7) Zwada, scysja 8) Uchwyt 9) Odmiana kapusty 14) Głębia obrazu 15) Narciarskie okulary 18) Przed Kichotem 19) Drzewo polskich lasów 22) Jeśli mała, to krótki żal 25) Autor trzeciej Ewangelii 26) Ptasie pióro 27) Podobne do tyżworolek 28) Domena Fidiasza 29) Jubilerska jednostka

PIONOWO: 2) Świattoczuty lub kredowy 3) Jaja żaby 4) Pęd podziemny 5) Jednostka długości w astronomii 9) Potrawa z mięsa 10) Kompromis 11) Pierścień z herbem 12) Rozsądek, sens 13) Mieszkanca stolicy Grecji 16) Gliniana misa do ucierania kremu 17) Część kolumny w gazecie 20) Bezmiar, ogrom 21) Zbierany przez pszczoły 22) Początek biegu 23) W szaszłykarni 24) Atrybut listonosza.

Litery z ponumerowanych na czerwono pól utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----





„Człowiek roku”



Francuski dziennik Le Monde na człowieka roku 2010 wybrał 39-letniego Juliana Assange'a, Australijczyka, założyciela nieformalnej organizacji o nazwie WikiLeaks, który jest odpowiedzialny za największy w historii przeciek do Internetu 250 tysięcy poufnych amerykańskich raportów, depezy i analiz. Time Magazine od Assange'a wolał Marka Zuckerberga, twórcę portalu społecznościowego Facebook. To on, zdaniem brytyjskiej gazety, zastąpił sobie na tytuł „człowieka roku”. Obaj „laureaci” zrewolucjonizowali sposobu porozumiewania się w Internecie: pierwszy wymyślił narzędzie komunikacji, którym posługuje się w tej chwili jedna trzecia ludzkości. Drugi przekazał do wiadomości publicznej, w imię wyznawanej przez siebie całkowitej wolności informacji, tajne dokumenty największej potęgi politycznej i gospodarczej świata.

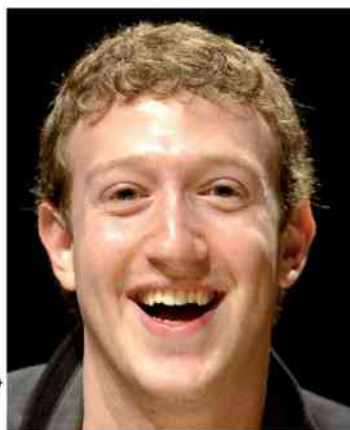
W lipcu 2010 roku internetowy portal założony przez Assange'a - WikiLeaks opublikował 91000 wojskowych raportów na temat wojny w Afganistanie, w październiku światło dzienne ujrzano około 392 000 raportów poświęconych konfliktowi w Iraku, a od końca listopada kolejno ujawniane są amerykańskie telegramy dyplomatyczne z zasobu, który wykradzony został w departamencie stanu i który liczy

w sumie 250 000 depezy.

Zdania na temat założyciela WikiLeaks są podzielone: jedni uważają go za niebezpiecznego przestępcę, który powinien zostać skazany za terroryzm. Inni przyznaliby mu chętnie pokojową Nagrodę Nobla. Administracja Obamy jest wściekła, rozkazała przeprowadzenie śledztwa i gromadzi dowody przeciwko WikiLeaksowi i jego twórcy. Assange'owi, który ukrywa się gdzieś w Anglii, na

razie grozi „tylko” ekstradycja do Szwecji, gdzie oskarżony został o gwałt i molestowanie seksualne. Jeżeli chodzi o jego portal, to dochodzenie w Stanach Zjednoczonych przebiega opieszale. Tysiące amerykańskich tajnych dokumentów wykradzione zostało przez młodego szeregowca Bradleya Manninga, analityka z bazy USA pod Bagdadem, który miał dostęp do oddzielnej sieci komputerowej armii USA, gdzie wrzucane są raporty amerykańskich żołnierzy, wywiadowców i dyplomatów. W jakimś momencie Manning postanowił przekazać zdobyte dokumenty Wikileaksowi. Policjanci prowadzący śledztwo starali się udowodnić, że to Assange nakłonił młodego żołnierza do kradzieży, ale ich starania spaliły na panewce: nie znaleziono niczego na poparcie ich tezy. Manning jest w tej chwili jedynym podejrzanym i oskarżonym, siedzi w więzieniu na terenie jednego z obozów wojskowych, czekając na rozprawę i grożą mu 52 lata więzienia. Władze w Waszyngtonie chciałyby postawić przed sądem także Assange'a. Ale pewnie do tego nie dojdzie, bo jeśli sprawie przyjrzeć się bliżej, to okazuje się, że do tajnej dokumentacji departamentu stanu dostęp miał nie tylko Bradley Manning, ale także potencjalnie od 900 tysięcy do 3 milionów urzędników amerykańskich. W tym kontekście pojęcie „tajemnicy państwowej” staje się rzeczą względną. I co ważniejsze, ton ujawnionych telegramów dyplomacji amerykańskiej bynajmniej nie ma charakteru skandalicznego i imperialistycznego, jakby sobie tego życzyli niektórzy komentatorzy. Wprost przeciwnie, depezy opublikowane przez WikiLeaks są dowodem na to, że aktualna polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych jest realistyczna, oparta na zasadzie dialogu z partnerami i przywiązana do obrony interesów narodowych. W zwierciadle WikiLeaks, Ameryka Baracka Obamy jest państwem pragmatycznym, negocjującym wytrwale z innymi, nie narzucającym bynajmniej swojej władzy i nie dyktującym gotowych rozwiązań.

Na razie jedno jest pewne: można już mówić o pierwszych konsekwencjach politycznych działalności Assange'a. Z pewnością w sposób pośredni przyczynił się on do obalenia prezydenta Tunezji Ben Alego, publikując na swym portalu telegramy ambasady amerykańskiej w Tunisie, opisujące skorumpowanie reżimu tunezyjskiego i małą otaczającą szefa państwa. Telegramy te krążyły po Tunezji przez wiele dni, potęgując frustrację i gniew społeczeństwa. I wiemy do czego ta frustracja i ten gniew doprowadziły. □



GŁOS WOKÓŁ SPORTU

☺ Kard. Stanisław Dziwisz obiecał Robertowi Kubicy miejsce w pierwszym rządzie w czasie beatyfikacji Jana Pawła II. – Jeśli Kubica przyjedzie do Watykanu, damy mu na pewno pole position – powiedział kardynał włoskiej agencji prasowej ANSA.

☺ Na stadionie w hiszpańskim Faro Polacy zwyciężyli w towarzyskim meczu 1:0 Norwegię, po bramce Roberta Lewandowskiego. Był to jedyny strzał Polaków na bramkę przeciwnika.

☺ Jeleń zdobył gola dla Auxerre w meczu z AS Nancy. Jego drużyna przegrała jednak 1:3. Grosicki po raz drugi w swoim czwartym meczu znalazł drogę do siatki rywali, ale w „polskim” meczu jego Sivasspor przegrał 2:3 z Trabzonsporem, w którym zagrali Piotr Brożek i Arkadiusz Głowacki. Z kolei, także grający w Turcji Robak dwa razy pokonywał bramkarza Bucasporu, ale nie uchroniło to jego Konyasporu, który przegrał 2:3.

☺ Obcokrajowcy z aż 42 krajów będą biegać na wiosnę po polskich boiskach. Rekord należy do Wisły Kraków – w swojej kadrze ma 15 zawodników, każdy innej narodowości!

☺ Na halowych mistrzostwach świata w Poznaniu Polacy tradycyjnie spotkali się w finale z Niemcami i „tradycyjnie” przegrali, zajmując drugie miejsce. Wcześniej, w półfinale biało-czerwoni

pokonali Austriaków 2:1. Żeńska reprezentacja zakończyła halowy mundial na piątym miejscu.

☺ Adam Małysz był trzeci w ostatnim konkursie przed mś w Oslo. Polak awansował też na trzecie miejsce w Pucharze Świata. Małysz nie zepsuł na norweskim mamucie żadnego skoku. Ustanowił też nowy rekord Polski 230,5 m, poprawiając poprzedni własny rekord o 5,5 m. Konkurs wygrał G. Schlierenzauer (Austria). Stoch był 11.

☺ Biatlonista Tomasz Sikora wreszcie dogonił formę. W Pucharze Świata w Fort Kent zajął drugie miejsce w biegu masowym.

☺ Konrad Niedźwiedzki zajął trzecie miejsce w wyścigu na 500 m wielobojowych mistrzostw świata tyżwiarzy szybkich w kanadyjskim Calgary.

☺ W meczach drugiej kolejki fazy play off PHL, hokeiści Comarch Cracovii zrobili kolejny krok w kierunku awansu do półfinału, gromiąc Pol-Aquę Zagłębie Sosnowiec 10:1. Wicemistrzowie Polski prowadzą w rywalizacji już 3:0. Z kolei hokeiści KTH Krynica pokonali 4:3 Akunę Naprzód Janów w trzecim meczu o utrzymanie w PHL i tym samym objęli prowadzenie w rywalizacji 3:1.

☺ Polskie szpadzistki zajęły drugie miejsce w turnieju drużynowym Pucharu Świata w Dausze, przegrywając w finale z Chinkami 29:30.

☺ Piłkarze Barcelony triumfowali w plebiscycie Międzynarodowego

Największy meczet w Europie

Zakończony został stan surowy budowy Centralnego Meczetu w Ehrenfeld, dzielnicy Kolonii, największego w Europie.



Pomieści blisko 3000 wiernych, a wieże jego dwóch minaretów mają ponad 50 m wysokości. Obok świątyni stanie islamskie „centrum kultury”: będą sklepy, rzeźnie, fryzjerzy, łaźnie, księgarnie oraz gabinety adwokatów i radców prawnych. Wszystkie te instytucje będą prowadzone według zasad określonych w Koranie. Budowa meczetu trwa od trzech lat. Zaprojektował go znany architekt Paul Böhm. Od

początku budowa wywoływała spory. Także uroczystości zawieszenia wiechy na dachu budowli towarzyszyła demonstracja jego przeciwników, mieszkańców dzielnicy zreszonych w ruchu „Dla Kolonii”, uważających budowę za przejaw islamizacji Niemiec. Ehrenfeld jest dzielnicą zamieszkiwaną w 40 procentach przez muzułmanów. Niemcy od wielu lat stamtąd się wyprowadzają, a na ich miejsce przybywają emigranci i azylanci, przeważnie muzułmanie. W 1995 r. turecki duchowny Metin Kaplan okrzyknął się kalifem Kolonii, co wówczas zostało potępione także przez społeczność islamską. Od tego czasu proces islamizacji Ehrenfeld znacznie się posunął. Szacuje się, że obecnie w Kolonii mieszka ok. 120 tys. muzułmanów. Większość mieszkańców dzielnicy nie była przeciwnikiem budowy meczetu. Przedstawiciele ruchu „Dla Kolonii” mają tylko jednego przedstawiciela w kolońskim samorządzie, który zaakceptował budowę meczetu. Niewątpliwie jednak miasto, które ze względu na wspaniałą katedrę oraz znajdujące się tam relikwie uchodziło za jeden z symboli chrześcijańskiej Europy, teraz staje się widocznym znakiem islamizacji naszego kontynentu. □

Ag („GN”)

Bogdan Usowicz

Stowarzyszenia Historyków i Statystyków Futbolu na najlepszy klub dekady. Najlepszy polski zespół – Wista Kraków – zajął 95. miejsce. 132 jest Legia, a 201 Lech.

⊕ Polpharma Starogard Gdański zdobyła Puchar Polski koszykarzy. W finałowym meczu, rozegranym w Gdyni, Polpharma wygrała z Anwilem Włocławek 75:67.

⊕ Anna Rogowska zajęła drugie, a Monika Pyrek – czwarte miejsce na zawodach w skoku o tyczce w Doniecku.

⊕ Sześciu Polaków znalazło się w najnowszym rankingu bokserkiej federacji wbo. Najwyżej, na pierwszej pozycji w kategorii ciężkiej, sklasyfikowany jest Tomasz Adamek. W wadze junior ciężkiej jedenasty jest Paweł Kotodziej, a piętnasty Mateusz Masternak; w półciężkiej dziesiąta lokata należy do Aleksa Kuziemskiego; dwunasty na liście „junior średnich” jest Paweł Wolak, a w kategorii półśredniej trzynasty pozycję okupuje Rafał Jackiewicz.

⊕ Sparingi. Przebywający na zgrupowaniu w Hiszpanii piłkarze Legii wygrali z serbskim FK Indija 2:0. Wcześniej przegrali jednak z rosyjskim Kubaniem Krasnodar 0:2. W Turcji piłkarze Cracovii zremisowali z ukraińskim Wołyniem Łuck 2:2. Polonia Bytom zremisowała z serbskim FK Jagodina 0:0 i przegrała ze stoweńskim FC Koper 0:1. □

Pielgrzymka do Rzymu na beatyfikację Papieża Jana Pawła II

Wobec nieprzeciętnych trudności w zdobyciu miejsca w hotelach rzymskich a także w rezerwacji miejsca w samolocie i w pociągu, Polska Misja Katolicka oferuje dwie wersje Pielgrzymki do Rzymu na Beatyfikację Papieża Jana Pawła II.

Wersja A - dla Wszystkich

Połączenie udziału w Uroczystościach Beatyfikacyjnych z Pielgrzymką do Rzymu.

W programie jest klasyczne zwiedzanie Wiecznego Miasta, wyjazd na Monte Cassino i udział w Beatyfikacji. Wyjazd autokarem w Poniedziałek Wielkanocny, 25-go kwietnia 2011 o godz. 15.30 sprzed kościoła Wniebowzięcia NMP (Concorde) 263bis, rue Saint Honoré 75001 Paris. Powrót z Rzymu w poniedziałek 2-go maja około godz. 10.00. Zakwaterowanie w hotelu w Cesano (w pobliżu Rzymu) z dobrym połączeniem do Watykanu (20 minut kolejką). Ilość miejsc ograniczona – według kolejności zgłoszeń*.

Koszt Pielgrzymki: 750 € objmuje: koszt podróży, mieszkanie, użyczenie (trzy posiłki dziennie), ujazd na Monte Cassino. Przy zapisie należy ułacić 500 euros. Czeki należy uystawić na: Amõnerie Polonaise CCP 23 343 69 N Paris. Dcpisek: Rzym – Wer. ja A.

Wersja B - dla Młodzieży

Wyjazd zasadniczo tylko na Uroczystości Beatyfikacyjne. Wyjazd autokarem w piątek, 29 kwietnia 2011 o godz. 18.00 sprzed kościoła Wniebowzięcia NMP (Concorde) 263bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris. Powrót z Rzymu w poniedziałek 2-go maja około godz. 10.00. Nie ma noclegu. Noc z 30 kwietnia na 1 maja 2011 spędzony będzie na całonocnym czuwaniu. Ilość miejsc ograniczona – według kolejności zgłoszeń*.

Koszt Pielgrzymki: 200 € objmuje: koszt podróży, prosty obiad i kolarstwo w sobotę. Przy zapisie należy ułacić 50 €. Czeki należy uystawić na: Amõnerie Polonaise CCP 23 343 69 N Paris. Dcpisek: Rzym – Wer. ja B.

*Polska Misja Katolicka, 263 bis, rue St Honoré 75001 Paris. Tel.: 01 55 35 32 32, fax.: 01 42 96 19 89; e-mail: pmk@club-internet.fr



Uważam Rze

NOWY TYGODNIK KONSERWATYWNY

7 lutego ukazał się pierwszy numer nowego tygodnika „Uważam Rze. Inaczej Pisane”, wydawnictwa Presspublica, które wydaje m.in. dziennik „Rzeczpospolita”.

Chcemy być alternatywą dla dominującej w mediach opcji liberalnej i lewicowej, dlatego nasz tygodnik będzie miał charakter konserwatywno-liberalny – tłumaczy GN wicenaczelnym nowej inicjatywy Michał Karnowski. Zapewnia, że w owym piśmie czytelnik znajdzie dużo pogłębionych materiałów, dotyczących m.in. polityki, wiadomości ze świata, kultury, nauki i techniki, stylu życia czy biznesu. Na pewno siłą nowego pisma są jego autorzy, wśród nich tak znani publicyści jak: Bronisław Wildstein, Robert Mazurek i Igor Zalewski, Piotr Semka, Rafał Ziemkiewicz, Michał i Jacek Karnowskich czy Piotr Zaremba. Redaktorem naczelnym został Paweł Lisicki. Tygodnik będzie ukazywał się w poniedziałki, ma kosztować 4,50 zł.

Pierwszy numer potwierdza deklaracje jego twórców, zawiera bowiem dużo tekstów publicystycznych dotyczących polityki, ale także kultury. Przewodnym tematem jest spór w Platformie Obywatelskiej. – W sporze cywilizacyjnym chcemy prezentować wrażliwość, która nie ma dostatecznej reprezentacji na rynku medialnym, z różnych powodów jest wykluczana. Na przykład dla nas rodzina to szczególnie ważna wartość, a nie instytucja patologiczna; a aborcja to zbijanie dzieci poczętych, a nie prawo kobiety – deklaruje Karnowski. □



ROK 2011

ROK JUBILEUSZU 175-LECIA POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

**Czcigodny Księżu Infułacie,**

175 lat Polskiej Misji Katolickiej we Francji to wielki i chlubny okres pracy Kościoła wśród polskiej emigracji, to trwanie Polski nad Sekwaną gdy z mapy Europy wykreślona została jej egzystencja nad Wisłą. To w Paryżu gromadzili się najwybitniejsi Polacy i prości ludzie szukający emigracyjnego chleba dla przetrwania trudnych lat. Doznawali otwarcia i życzliwości paryżan, potrafili nawiązać relacje przyjaźni z Francuzami, ubogając się wzajemnie mądrością i kulturą. Na straży wiary wiernie stał Kościół katolicki, gromadząc pod okiem swych duszpasterzy Boży Lud zdążający do zbawienia. Jest za co dziękować Bogu i ludziom, dzięki którym dokonano się tyle dobra dla Kościoła, Ojczyzny naszej i konkretnych ludzi.

25 lat z tej wielkiej i pięknej historii Misji Polskiej w Paryżu to okres intensywnej pracy Księdza Infułata, który po misyjnych doświadczeniach w Afryce, wniósł cały zapas kapłańskiego i polskiego serca w ożywienie, pogłębienie i zdynamiczowanie duszpasterstwa polskiego w Paryżu i w całej Francji. Powstało wiele nowych placówek duszpasterskich i przybyło wielu pracowitych i godnych kapłanów oraz siostr zakonnych. Po raz pierwszy Misja Polska stała się właścicielem kilku centrów duszpasterskich, co jest zasługą życzliwości ludzi, ale i zapobiegliwości księdza Infułata. Cieszymy się pracą Semi-

narium Polskiego, które swym otwarciem umożliwia polskim księżom i naukowcom kontakt z Kościołem we Francji i z kulturą tego kraju.

Trzeba też zauważyć wielkie serce Księdza Infułata wobec emigracji jakże różnorodnej i jakże ważnej: tej dawnej, zastużonej i zaprawionej w troskach o wiarę i dobro Ojczyzny, i tej nowej, którą trzeba przyjąć i pomóc utrzymać się na falach emigracyjnego niełatwego życia, ale których trzeba też wspierać nie tylko przy zachowywaniu, ale i pogłębianiu wiary.

Bożej opiece polecamy Księdza Infułata, wszystkich kapłanów, zakony, wszystkich Rodaków i Przyjaciół gromadzących się w Polskim Kościele w Paryżu i w całej Francji, łączymy się w modlitwie i od całej Konferencji Episkopatu Polski życzymy dalszych owocnych lat w służbie Kościoła i Ojczyzny.

Łączę wyrazy szacunku oraz pozdrowień braterskich w Chrystusie.

+ *Józef Michalik - Metropolita Przemyski*
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
+ *Stanisław Budzik - Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski*

**Bardzo „pobożny” Obama**

USA. Wiara to najcenniejszy dar Boga dla nas – powiedział Barack Obama, przemawiając w Waszyngtonie na tradycyjnym „śniadaniu modlitewnym” – dorocznym spotkaniu polityków i przywódców religijnych.



Ujawnił, że dwa lata sprawowania urzędu prezydenta umocniły jego wiarę i wyjaśnił, że władza prezydencka „ma tę dziwną moc”, iż wywołuje potrzebę modlitwy. – Po błędach i rozczarowaniach pytałem siebie, co Bóg dla mnie przygotował, i przypominano mi, że zamysły Boże nie zawsze odpowiadają naszym krótkotermi-

nowym pragnieniom – mówił prezydent USA. Co ciekawe, w religijność swego przywódcy wątpi znaczna część Amerykanów. Z sondażu ośrodka Pew Forum, przeprowadzonego w sierpniu 2010 roku, wynika, że aż 43 proc. nie wie, jakiego wyznania jest Obama, a tylko jedna trzecia uważa go za chrześcijanina.

Nieskrępowany tym prezydent opowiadał na „śniadaniu modlitewnym”: „Kiedy budzę się rano, czekam na Pana i proszę, by dał mi siłę, abym czynił słuszne rzeczy dla naszego kraju i jego narodu”. I dodał, że „bardzo pożyteczny jest powrót do Pisma Świętego, by sobie przypomnieć, że nikt nie zna wszystkich odpowiedzi”.

Te słowa stały się przystają do decyzji podejmowanych przez prezydenta USA i do jego czynów. Dlaczego? Wyjścia są dwa. Albo benedyktyni tyńieccy odwalili fuszerkę i kiepsko przetłumaczyli Pisma, w których nieopatrznie znalazły się słowa: „nie zabijaj” czy „wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych...”, albo po prostu facet ma w Białym Domu zupełnie inną Biblię. □

Marcin Jakimowicz (GN)

List do Kubicy

Super Express: Tragiczny wypadek Roberta Kubicy wstrząsnął nie tylko kibicami wyścigów, ale i politykami. Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński napisał list do sportowca, do którego dotarli dziennikarze gazety.



Szef PiS pisze, iż ze smutkiem i z niepokojem przyjął informacje o wypadku Kubicy. „Jak wszyscy w Polsce trzymam kciuki za Pański szybki powrót do zdrowia. Pana siła charakteru, zaangażowania i sukcesy sportowe stawiają Polskę na wszystkich kontynentach świata” – pisze Kaczyński. □

Kierowcy Formuły 1 o Kubicy

Przed rozpoczęciem testów w hiszpańskim Jerez de la Frontera kilka zespołów umieściło na swoich bolidach życzenia szybkiego powrotu do zdrowia dla polskiego zawodnika. Zespół Roberta Kubicy życzenia umieścił na osłonie silnika bolidu R31. „Szybkiego powrotu do zdrowia, Robert” – brzmi napis po polsku. Taki sam umieściły na swoich samochodach także inne ekipy – m.in. McLaren, Virgin Racing, Sauber i Ferrari. Te same słowa przyklejono do bocznych sekcji tylnego skrzydła auta Team Lotus, prowadzonego przez Jarno Trulliego. □





25 LAT POSŁUGI REKTORSKIEJ KS. INF. STANISŁAWA JEŻA

Przewielebny Księżę Rektorze.

Dotychczas do wielkiego dziękczynienia za 25 lat gorliwej i ofiarnej posługi Księdza Infutata, jako Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, wyrażam w imieniu Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego wdzięczność Bogu za łaski udzielone Czciogodnemu Jubilatowi,

za ogromny wkład w krzewienie wiary katolickiej i polskiej kultury wśród Polonii francuskiej.

W tę historię ostatnich, 25 lat posługiwania, wpisały się także siostry sercanki pracujące w instytucjach, jakie powstały m.in. dzięki staraniom Księdza Infutata. Dziękuję za troskę i życzliwość okazywaną naszym siostrom.

Na kanwie 175. rocznicy powstania Polskiej Misji Katolickiej i Srebrnego Jubileuszu posługi Księdza Rektora życzę wielu sił fizycznych i duchowych do podejmowania nowych inicjatyw dla dobra Kościoła i polskiej emigracji.

Matka Boża z Lourdes niech umacnia swoim macierzyńskim orędownictwem.

Z wyrazami szacunku i wdzięczności

S. Agnieszka Kijowska, Przełożona Generalna

Przewielebny Księżę Rektorze!

Jubileusz jest okazją do wspomnień i dziękczynienia za wielkie dobro, jakie dokonano się w przebiegu 175 lat istnienia Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Wszystko to obejmujemy, przez cały ten rok jubileuszowy, modlitwą i dziękczynieniem, razem z Maryją – Matką Jezusa i śpiewamy radosne Magnificat, Wielbi dusza moja Pana, dziękując Bogu Ojcu za wielkie rzeczy, jakie dokonały się w PMK. Chcemy też, w tym miejscu, wyrazić naszą wdzięczność Ks. inf. Stanisławowi Jeżowi, który niedawno obchodził jubileusz 25 lecia posługi rektorskiej. Dziękujemy, Drogi Ks. Rektorze, za Twoje poświęcenie, trud i duszpasterską pracę na rzecz Polonii mieszkającej we Francji. Niech dobry Bóg udziela Tobie potrzebnych łask, by wiara i wartości chrześcijańskie mogły docierać, przez Twą rektorską służbę, do każdego z nas.

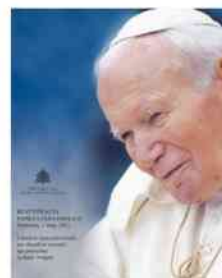
Wspólnota polska w Trier wraz ze swym duszpasterzem

Beatyfikacja w sieci

Rzym. Powstała specjalna strona internetowa dotycząca beatyfikacji Jana Pawła II. Otworzył ją wikariat dla diecezji rzymskiej, czuwający nad organizacją wszystkich uroczystości. Pod adresem www.karolwojtyla.org stopniowo będą umieszczane informacje dotyczące beatyfikacji, także w języku polskim. Wikariat przypomina, że

wstęp na uroczystości jest wolny i przestrzega przed oszustami, którzy będą chcieli sprzedawać na nie bilety. Plan uroczystości nie jest jeszcze znany. Na razie wikariat potwierdził, że w noc poprzedzającą beatyfikację na terenie antycznego stadionu Circus Maximus odbędzie się czuwanie nocne. □

Bz („GN”)



Naukowcy w obronie PiS

*O zdżiczeniu języka debaty i nieu.prawiedliwion.j
agreg.ji werbaln.j wobec inaczej myślących, na.jczęści.j
zwolenników PiS – napisali naukowcy poznańskich uczelni.
Pęparli tym samym głos kolegów z UW, którzy u.stąpili w
środek "w obronie prawdy" w polski.j debacie.*

W tekście publikowanym w „Rzeczpospolitej” grupa naukowców z Uniwersytetu Warszawskiego napisała m.in.: „Ostatecznym sposobem obrony przed Prawdą jest metoda publicznego ośmieszania, kąśliwych uwag na temat wyglądu, nazwiska, lapsusu językowego, miny itp. co odciąga uwagę od meritum (...) W taki sposób postępowano m.in. z prezydentem RP Lechem Kaczyńskim. Nie było końca karykaturom, »śmiesznym zdjęciom«, uszczypliwościom z reguły na żenującym poziomie”.

Zdaniem autorów tego manifestu: „niektórzy uczestnicy debaty publicznej są eliminowani z merytorycznej dyskusji wyłącznie z powodu etykietek nadanych im wcześniej przez zawiadujących mediami”.

Kolegów z Warszawy poparli naukowcy z Poznania zrzeszeni w Akademickim Klubie Obywatelskim im. Lecha Kaczyńskiego w Poznaniu (AKO). Klub powstał w styczniu, zrzesza głównie profesorów poznańskich uniwersytetów.

„Zgadzaemy się z opinią o zdżiczeniu języka debaty, o nieusprawiedliwionej nigdzie, a zwłaszcza w takich miejscach, jak uczelnie, agresji werbalnej wobec inaczej myślących, najczęściej zresztą wobec zwolenników Prawa i Sprawiedliwości oraz tych wszystkich, którzy bezkompromisowo szukają prawdy o katastrofie smoleńskiej. Zgadzaemy się z diagnozą, że to niechęć do prawdy



bądź też strach przed nią eliminuje zarówno to centralne, jak i wiele innych ważnych zagadnień z przestrzeni otwartej dyskusji” – napisali naukowcy z Poznania w oświadczeniu przekazanym PAP.

„Podobnie jak nasi koledzy z Uniwersytetu Warszawskiego (...) obserwujemy, że zarówno w życiu wewnątrz uczelni, jak i w debacie publicznej coraz mniej niezależnego myślenia i wymiany należyte uargumentowanych poglądów, a coraz więcej piętnowania adwersarzy, etykietowania czy – co dodajemy od siebie – wyszydzenia, naruszającego godność osoby ludzkiej” – napisali.

Celem AKO jest upowszechnianie nowoczesnego patriotyzmu i promowanie spuścizny Lecha Kaczyńskiego. Akademicki Klub Obywatelski liczy obecnie ponad 140 osób. Ponad 80 z nich to profesorowie poznańskich uczelni i Polskiej Akademii Nauk. □



Oplatek Fundacji Jana Pawła II w Paryżu

Tak dawno oczekiwana wiadomość o beatyfikacji Jana Pawła II w dniu 1 maja tego roku była z całą pewnością katalizatorem entuzjazmu tych ponad 150 gości wypełniających, 29 stycznia, salony Ambasady Polskiej w Paryżu na wieczorne spotkanie, którego honorowym gościem był J. E. Mieczysław Mokrzycki, arcybiskup Lwowa, były sekretarz Cjca Świętego Jana Pawła II i następnie Benedykta XVI.

Ambasador RP w Paryżu, Tomasz Orłowski, witając gości, mówił o swej duchowej bliskości z papieżem Janem Pawłem II i o więzach sympatii, jakie mógł zawrzeć z Ks. Arcybiskupem Mokrzyckim w okresie, kiedy każdy z nich piastował swoje stanowisko w Watykanie.

Salon jest wypełniony „do ostatniego krzesła”. Obok członków i sympatyków Fundacji z Regionu Paryskiego i całej Francji, obecni są: Ojciec Krzysztof Wieliczko, nowy administrator Fundacji w Rzymie, ks. prał. Stefan Wylęzek, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Anglii, były administrator, ks. inf. Stanisław Jeż, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, prezes honorowy Koła francuskiego, pan Mikołaj Kwiatkowski, Szef Sekcji Konsularnej Ambasady, z małżonką, pani konsul Magdalena Ryszkowska, pan Henri Rogowski, prezes honorowy, założyciel Koła paryskiego, z małżonką, dziennikarze Radia Notre-Dame i France Catholique.

Prezes Koła Fundacji Jana Pawła II, dr Christiane Tomkiewicz, dała wyraz swojej radości z tego pięknego i doniosłego spotkania, tak w słowach powitania jak w swoim przemówieniu. Dziękując Ambasadorowi za życzliwość i gościnę, i gorąco witając księdza Arcybiskupa, ze wzruszeniem wspomina lata, kiedy mogła spotykać się „na 3-cim piętrze” Pałacu Apostolskiego z samym Ojcem Świętym i jego najbliższymi współpracownikami. Wspomnienia ze wspólnych posiłków z Ojcem Świętym mają wagę szczególną – choćby to, kiedy, wobec przekazywanych Mu bolesnych dla Kościoła wiadomości ze świata, udato jej się zmienić temat rozmowy, stawiając pytanie na temat jednego z poematów młodości Karola Wojtyły. Stało się to okazją do usłyszenia, w „prapremierze”, fragmentu Tryptyku Rzymskiego a w nim tego szczególnego fragmentu:

„To co było żywe – oto teraz martwe. To co było piękne – oto teraz brzydota

spustoszenia. A przecież nie cały umieram, to co we mnie niezniszczalne trwa!”

Wspaniały tekst zapowiadający ból śmierci i radość beatyfikacji.

Dr Tomkiewicz zapowiada pielgrzymkę do Rzymu na dzień 1-maja, dzień beatyfikacji Jana Pawła II – miejsc noclegowych już zabrakło, ale zaprasza na późniejszą uroczystość 30 rocznicy Fundacji. Wielkie święto wierności dziełu i osobie Papieża przełomu tysiącleci.

Głos zabiera honorowy gość naszego spotkania, ks. abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski. Mówi o Janie Pawle II, przy którym pracuje przez dziewięć lat. Mówi o jego codzienności, o chwilach odpoczynku we wtorki, w wolny dzień. O tym, co przekazał w książce-rozmowie „Najbardziej lubił wtorki.” Mówi o człowieku serdeczności i, przede wszystkim, modlitwy... różaniec kilka razy dziennie, adoracja Najświętszego Sakramentu w każdy czwartek, droga krzyżowa w każdy piątek... nawet podczas podróży aposto-



fol. M. Kohler



fol. M. Kohler



fol. M. Kohler



fol. M. Kohler



fot. D. Vincent

skich, nawet kiedy program wizyty był przetadowany. Co uderza w wypowiedzi arcybiskupa, to ta subtelność doboru słów, delikatność głosu i spojrzenia. Jakby nie chciał zranić pamięci tego, co widział święte. Tak blisko. W Watykanie czy w dolinie Aosty.

Dla upamiętnienia tego spotkania, dr Tomkiewicz wręcza księdzu arcybiskupowi pamiątkową tabliczkę wygrawerowaną na tę okazję.

Część muzyczna spotkania zaczyna się wielkim koncertem klawesynowym w wykonaniu Pascala Baylac. Dzieła Jana Sebastiana Bacha, Clauda Bénigne Balbastre i Jean-Jacques Beauvarlet-Charpentier wypełniły ramy salonów Pałacu Monako. Dotykamy tego, co subtelne i transcendentne. Kolędy w wykonaniu coraz bardziej przekonującego chóru Gaude Mater, Polonia parafii polskiej Wniebowzięcia NMP w Paryżu, pod dyrekcją Ewy Lenartowicz, przybliżają nas nie tylko do atmosfery radości polskich Świąt Bożego Narodzenia, ale pozwalają, przynajmniej tym, którzy rozumieją język polski, zauważyć głębię treści chrześcijańskich zawartych w ich tekstach. Wójtek Smitek, zawodowy bas opery francuskiej, przy akompaniamencie Witolda Wolanskiego, zachwyca potęgą swojego głosu i szczerością interpretacji tych kolęd. Razem z przytaczającym się do niego chórem śpiewają na koniec „Cichą noc”, zapraszając wszystkich do śpiewania. Najpiękniejsze wprowadzenie do momentu poświęcenia opłatków i radoznego dzielenia się nimi, składania sobie wzajemnych życzeń. Ten opłatek, chleb błogostawiony, chleb anielski, chleb miłości – jak go nazywano w historii – ten, który w niektórych regionach dawano nawet zwierzętom, jest symbolem wiary w to, co nas przekracza i co owocuje w miłości, w przebaczeniu, w nadziei... wiary w to, czym brzemienista jest cała natura.

Wieczór trwa przy wspaniale zastawionym bufecie. Ks. Arcybiskup Mokrzycki dedykuje dziesiątki egzemplarzy francuskiego wydania swojej książki „Le mardi était son jour préféré”. Obecność Jana Pawła II wypełnia atmosferę. □

Jan Konieczny

Spotkanie Rad Parafialnych z Lotaryngii i Luksemburga

W sobotę 29 stycznia w Klasztorze Św. Andrzeja w Peltre (7 km od Metz) odbyło się doroczne spotkanie członków Rad Parafialnych z terenu Lotaryngii i Luksemburga. Uczestniczyło w nim 40 osób z polskich parafii z diecezji Metz, Nancy oraz Luksemburga.

Spotkaniu przewodniczył ks. dziekan Wiesław Tomkiewicz i specjalnie zaproszony z tej okazji ks. dr. Krystian Gawron – wicerektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, która jak podkreślił, liczy sobie już 175 lat i jest najstarszą z polskich misji katolickich na świecie.

Po modlitwie brewiarzowej, ks. Gawron wygłosił konferencję o Radach Duszpasterskich.

Celem tej konferencji było poszukiwanie przyczyn różnorodnych problemów duszpasterskich, z jakimi spotykamy się dziś w naszych wspólnotach parafialnych. Ks. Gawron podkreślił, że te problemy duszpasterskie nie dotyczą jedynie księży, ale również ludzi świeckich aktywnie uczestniczących w sprawach Kościoła.

Tematem tej konferencji były zatem prawa i obowiązki ludzi świeckich w kontekście codziennego życia Kościoła, a także sakramentów świętych. Ks. Wicerektor wyjaśnił, że ludzie świeccy mogą pełnić bardzo ważne misje w Kościele pod warunkiem, że nie będzie to wykraczało poza ich kompetencje lub ingerowało w kompetencje kaptana. Według jego definicji, człowiek świecki uczestniczy w całości życia parafialnego, niosąc pomoc kaptanom w wypełnianiu misji Kościoła.

Po zakończeniu konferencji, wszyscy udali się na Eucharystię celebrowaną przez przybyłych kaptanów w kaplicy zakonnej, a homilię wygłosił ks. dr. Gawron. W polsko-francuskiej Mszy św. uczestniczyły także siostry zakonne, którym wpadły w ucho nasze piękne polskie kolędy.

Po przerwie obiadowej pan Lech Dolata, prezes Polskiego Związku Katolickiego, zabrat głos w sprawach organizacyjnych. W swoim wystąpieniu przedstawił on problemy PZK, które ostatnimi laty stanęły w obliczu coraz mniejszej liczby członków. Odniósł się do tego zagadnienia ks. dr. K. Gawron, służąc swoją radą, pomocą i doświadczeniem oraz podsuwając PZK bardzo ciekawe rozwiązanie, jeśli chodzi o dofinansowanie jego działalności.

Celem PZK jest podtrzymanie, a jednocześnie ożywienie polskiej kultury i tradycji wśród Polaków żyjących we Francji – podkreślał Ks. Wicerektor.

Chodzi tu przede wszystkim o stworzenie wspólnoty ludzi jednej wiary, stawiających sobie za cel rozwój Kościoła katolickiego oraz podejmowanie nauki ewangelizacyjnej wśród ogółu ludzi. Związek liczy na nowych członków, a szczególnie na ludzi młodych, którzy zechcąliby aktywnie zająć się propagandą polskości w całej Lotaryngii i Luksemburgu.

Na zakończenie spotkania, głos zabrali członkowie rad parafialnych i przybyli z nimi

kaptani. Ten czas został przeznaczony na dyskusję i różnorodne pytania do księdza dziekana Tomkiewicza i ks. Wicerektora. Spotkanie to okazało się być bardzo owocne i skłoniło wszystkich uczestników do wielu głębokich refleksji nad przyszłością polskiego Kościoła we Francji. Papież Jan Paweł II powtarzał niejednokrotnie, że przyszłością Kościoła są ludzie młodzi i że to do nich należy dziś apelować o pomoc. A zatem co zrobić by młodzi Polacy garneli się na nowo do Kościoła i jak ich do tego zachęcić?

Podsumowując krótko popołudniową dyskusję, ks. dr. Gawron wyraził głęboką nadzieję, że polski Kościół we Francji, którego jak mówi «Duch Boży zdaje się być jakby uśpiony» doczeka się, jak mówi, tej «kiskierki», która obudzi w nim ludzi pełni wiary i zapału, gotowych do walki o najważniejsze religijne i ojczyście wartości. □

Iwona Chapellon





Kronika polonijna

...ciąg dalszy ze str. 10

NIEMCY

• Do Berlina na debatę nt. sytuacji Polonii niemieckiej Konwent Organizacji Polskich w Niemczech zaprosił nie tylko swoich delegatów, ale i wielu prominentnych gości. Impreza odbywała się 11 i 12 lutego w sali Kongresowej oraz w Ambasadzie RP w Berlinie. W debacie zabierali głos przedstawiciele Senatu i Sejmu RP, polskiej dyplomacji z MSZ, Polskiej Misji Katolickiej, Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, oraz Związku Polaków w Niemczech i organizacji polskich z całej Niemiec, wspierające proces jednoczenia się Polonii.

USA

- W Chicago odbywają się 22 lutego wybory miejskie na stanowisko burmistrza, na kilka innych ważnych urzędów miejskich oraz wybory 50 radnych. W wyborach startuje kilkuset kandydatów, a wśród nich kilku Polaków – Amerykanów polskiego pochodzenia.
- Z okazji 200. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina, władze miasteczka Tinley Park, znajdującego się w południowej części aglomeracji chicagowskiej, nadały w grudniu 2010 r. jednej z ulic, imię słynnego polskiego kompozytora.
- W Chicago istnieje około 50 sklepów polskich prowadzonych przez Polaków lub Amerykanów polskiego pochodzenia. W sklepach branży spożywczej większość produktów jest eksportowana z Polski. Oprócz sklepów, polski akcent w Chicago to także biura turystyczne, agencje reklamowe, zakłady usługowe czy firmy ubezpieczeniowe.



Główne ośrodki polonijne w USA to: stany Illinois, Michigan, Wisconsin, Nowy Jork, New Jersey. Chicago: blisko 1,5 mln (największe skupisko Polaków poza Polską), Detroit: 400 tys., w stanie Michigan mieszka w sumie prawie 1 mln Polaków, Nowy Jork: 700 tys., w stanie Nowy Jork jest w sumie ponad 1 mln. Polskie dzielnice w miastach USA: Chicago – Jackowo (Milwaukee Av), Chicago – Trojcowo, Detroit – Hamtramck, Nowy Jork (Brooklyn-Greenpoint),

Filadelfia – Richmond. Ponadto: Cleveland, Buffalo, Milwaukee, Columbus, Boston, Baltimore, Filadelfia, Portland, Los Angeles, San Francisco, Miami, Waszyngton, Seattle, Sandusky, Pulański i miejscowości o polskich nazwach jak Warsaw (skupiska powstały po latach 1850–1990).

HISZPANIA

- Za kilka miesięcy rozpocznie się pod Madrytem budowa Domu Polskiego, oficjalnej siedziby organizacji polonijnych w Hiszpanii. Będzie to jedyny Dom Polski w Hiszpanii. Pierwszy dział w tym kraju w latach 1985–1988, przy organizacji polonijnej „Orzeł Biały”, ale upadł z braku pieniędzy. Nowa placówka ma być budowana w latach 2011–2012 r. Prezes organizacji „Nasz Dom” i „Dom Polski w Getafe” Andrzej Janeczko powiedział, że obecnie opracowywana jest dokumentacja projektowo-kosztorysowa inwestycji, a w marcu lub kwietniu zostanie rozpisany przetarg na budowę. Stowarzyszenie „Dom Polski w Getafe” wygrało przetarg w ramach projektu lokalnego planu imigracji, który przewiduje budowę „Domów Świata”. Stowarzyszenie dostało działkę w dzielnicy El Bercial w gminie Getafe na 75 lat, zgodnie z prawem hiszpańskim o użytkowaniu. Budowa placówki ma być w połowie sfinansowana z pieniędzy gminy Getafe (2,5 mln euro), kolejne 50 proc. pokryje Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, które wystąpiło w tym roku do Senatu RP z wnioskiem o dotację na ten cel w wysokości 4,2 mln zł.
- Hiszpańska policja antynarkotykowa zatrzymała na lotnisku na Teneryfie (Wyspy Kanaryjskie) Polaka, który usiłował przemyścić w swoim ciele ponad 1 kg heroiny.

WŁOCHY

- Wielu Polaków, mieszkających i przebywających w Rzymie, oddało 12 i 13 lutego hołd zmarłemu tu arcybiskupowi Józefowi Zycińskiemu. Trumnę z ciałem metropolity lubelskiego wystawiono w sali przy polskim kościele świętego Stanisława w Wiecznym Mieście.

BIAŁORUŚ

- Działacz Związku Polaków na Białorusi, dziennikarz „Gazety Wyborczej” Andrzej Poczubut został skazany w piątek przez sąd w Mińsku na 15 dni aresztu administracyjnego za udział w manifestacji opozycji 19 grudnia 2010 r., w wieczór po wyborach prezydenckich. □

136 Pielgrzymka Polonii europejskiej do Lourdes: 1-5 czerwca 2011

W Roku Jubileuszu 175-lecia Polskiej Misji Katolickiej we Francji, 136 Pielgrzymka Polonii Europejskiej do Lourdes odbędzie się, jak zwykle, od środy przed Wniebowstąpieniem Pańskim – tzn. od 1 czerwca – do niedzieli 5 czerwca.

Z racji 175-lecia PMK, serdecznie zapraszamy do udziału w Pielgrzymce delegacji z każdego Polskiego Ośrodka Duszpasterskiego z terenu całej Francji.

Realizując program duszpasterski na rok 2011: „Trwać w komunii z Panem Bogiem”, za przykładem Św. Bernadety -Poczwernicy Matki Bożej – podejmiemy szczegółowy temat: „Razem ze Świętą Bernadetą odmawiamy *Cjzce nasz*”. Dwa doniosłe wydarzenia nadają Pielgrzymce szczególny charakter: 25 lat Domu PMK „Bellevue” oraz 25 lat posługi rektorskiej Ks. Inf. Stanisława Jeża.

Pielgrzymce będzie przewodniczył JE Ks. Abp Szczepan Wesoły. Gościem Pielgrzymki będzie polska elżbietanka, siostra Rafała Włodarczyk z Jerozolimy – heroiczna służebnica opuszczonych dzieci w Ziemi Świętej.

Jak co roku, Polska Misja Katolicka proponuje Pielgrzymom wyjazd z Paryża autokarem, w środę 1 czerwca o godz. 20. i powrót w niedzielę 5. czerwca ok. godz. 22.

Koszt udziału w Pielgrzymce:

1. autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem – 265 euro.
2. noclegi z utrzymaniem + opłata pielgrzymkowa – 170 euro.
3. opłata pielgrzymkowa od osoby – 20 euro (dla osób i grup, które organizują dojazd, hotel i utrzymanie).
4. specjalna oferta dla dzieci (4 - 11 lat): autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem: jedno dziecko – bezpłatnie (jeśli z rodzicami); – jedno dziecko – bezpłatnie, drugie i następne – 50 % (jeśli z rodzicami).

Zgłoszenia na 136 Europejską Pielgrzymkę Polonii do Lourdes prosimy kierować do Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Czeka można wystawiać na konto: „Aumonerie Polonaise” z dopiskiem: „Lourdes 2011”.

Równoległe ze 136 Europejską Pielgrzymką Polonii do Lourdes odbędzie się w tym samym czasie Trzecie Europejskie Spotkanie Młodzieży. Koszt udziału młodzieży (bez podróży) wynosi 108 €. Liczymy na Was, Młodzi Rodacy i serdecznie zapraszamy. □



Islam wkracza do szkół i przedsiębiorstw ciąg dalszy ze str. 9

Od pewnego czasu problemy występują na zajęciach z biologii i fizyki, gdzie uczniowie bez żadnej argumentacji podważają ustalenia współczesnej nauki.

Sytuację w szkołach dodatkowo pogarsza presja, jakiej poddawane są dziewczęta ze strony chłopców, zwłaszcza braci. Dziewczęta najczęściej posłusznie przyjmują argumentację odnośnie roli i miejsca kobiety w społeczeństwie zawartą w Koranie, na który powołuje się męska część muzułmańskiej populacji.

Muzułmanie paraliżują również funkcjonowanie szkół na gruncie organizacyjnym. Uczniowie i nauczyciele wyznający islam domagają się od dyrekcji szkół specjalnych przerw w zajęciach szkolnych w związku z zakończeniem miesiąca postów Ramadanu. Proporcjonalnie do uległości gospodarzy, roszczenia islamskich imigrantów systematycznie rosną, a ich zaspokajanie jest coraz trudniejsze. W efekcie, zamiast oczekiwanego przez lewicę zbliżenia i integracji mamy do czynienia z narastającymi konfliktami często prowadzącymi do odrzucania kultury i języka francuskiego. Z kolei brak umiejętności sprawnego posługiwania się językiem francuskim powoduje jeszcze głębszą izolację imigrantów wewnątrz swoich wspólnot, w gettach wyrastających poza marginesem społeczeństwa francuskiego.

Według wspomnianego raportu Wysokiej Rady ds. Integracji, w dzielnicach zamieszkałych przez afrykańskich imigrantów znajomość języka francuskiego jest bardzo mała i jest on postrzegany przez uczniów jako język obcy. Jeżeli się nim posługują, to używają bardzo ograniczonego słownictwa. Z kolei badania Instytutu Statystyki i Analiz Ekonomicznych (INSEE) wykazują, że analfabetyzm wśród islamskich imigrantów od lat się nie zmniejsza, co jest barierą uniemożliwiającą zdobycie przez przedstawicieli tej grupy francuskiej populacji nawet podstawowego wykształcenia zawodowego. Dzieje się tak, ponieważ szkoła postrzegana jest przez nich jako szkoła francuska, a ich styl życia, w zależności od pochodzenia rodziców – algierski, marokański czy tunezyjski.

Żyjąc we Francji imigranci są najczęściej tożsamościowo zdeorientowani – nie są już stamtąd, ale też nie czują się Francuzami. Dlatego zamykają się w gettach, będących namiastką ich ojczyzny, idealizując kraj swego pochodzenia i manifestując jego odmienność w oparciu o religię. Zewnętrznym przejawem tej postawy jest prostacki rasizm. Nauczyciele mogą więc często usłyszeć od swoich uczniów epitety pod swoim adresem w rodzaju „brudny Francuz” na własnej skórze doświadczając odrzucenia przez nich francuskiej kultury i jej wartości.

Ze studiów przeprowadzonych przez Inspektora Generalnego ds. Edukacji Narodowej, Jean-Pierre Obina wynika, że w części szkół uczniowie, których rodzice pochodzą z krajów Maghrebu, uważają się za obcych w stosunku do autochtonicznej wspólnoty narodowej, identyfikując się na zasadzie my (muzułmanie) i oni (Francuzi). Trudno w takiej sytuacji o efektywne nauczanie języka francuskiego, o asymilacji nawet nie wspominając. Efektem tego jest zasiedlająca Francję olbrzymia, licząca 3,1 mln ludzi grupa osób uważanych za analfabetów. 26 proc. z nich żyje z najniższych zasiłków wypłaca-

nych z kasy państwowej (RSA). Zdecydowana większość z nich to imigranci z Afryki i ich dzieci.

Dżihad w firmie

Z coraz większą inwazją islamu mają też do czynienia dyrekcje innych instytucji, takich jak żłobki czy domy opieki oraz przedsiębiorstw. Skala problemu jest bardzo duża. Według przeprowadzonego dwa lata temu sondażu, aż 30 proc. francuskich przedsiębiorstw stanęło w obliczu niepokojących żądań ze strony muzułmańskich pracowników odnośnie noszenia islamskich nakryć głowy, udzielania im dni wolnych w muzułmańskie święta i tworzenia miejsc codziennych modlitw.

Coraz częściej jednak dyrekcje stawiane są przed faktami dokonanymi. Anne Lamour z gabinetu doradczego przedsiębiorstw ds. etyki zarządzania o enigmatycznej nazwie First\$42 nd, podaje przykład przedsiębiorstwa, którego kierownictwo zgodziło się, aby w przerwie obiadowej muzułmanie mogli korzystać w czasie modlitwy z wolnej sali zebrań. Kiedy jednak kilka dni później zaistniała potrzeba zorganizowania w niej roboczego spotkania, okazało się, że została ona przekształcona w meczet.

Największe trudności występują w regionie paryskim, w którym firmy zatrudniają znaczny odsetek wyznawców Allacha. W wielu przypadkach stanowią oni większość załóg. Dotyczy to zwłaszcza przedsiębiorstw handlowych, transportowych, budowlanych, robót drogowych i szeroko rozumianego sektora usług. Problem nie dotyczy tylko region paryskiego. Ze wzrostem islamskich żądań borykają się również firmy w na północnym i południowym wschodzie Francji.

Funkcjonujące pod butem politycznej poprawności państwo nie określiło dotąd przepisów, które określałyby obowiązki kierownictw zakładów w stosunku do takich żądań i stosowne procedury. Dlatego można zaobserwować dwie postawy. Według jednej kierownictwa firm, aby uniknąć komplikacji, starają się jakoś uwzględnić roszczenia muzułmańskiej części załogi. Dla zmniejszenia napięcia, niektóre dyrekcje rozprowadzają wśród swoich kadr kierowniczych, kalendarze ze wszystkimi świętami muzułmańskim. Pozwala to na wcześniejsze przewidzenie trudności i lepsze zorganizowanie pracy. Inne przedsiębiorstwa mniej lub bardziej stanowczo sprzeciwiają się absencji z powodów religijnych. Jednak, jak zauważa trafnie autorka książki Czy Allah ma swoje miejsce w przedsiębiorstwie?, antropolog Dounia Bouzar, „kiedy muzułmanie są większością, wtedy oni dyktują warunki”.

Stając w obliczu islamskiego dżihadu dyrektorzy francuskich przedsiębiorstw i instytucji prywatnych zwrócili się ostatnio do Najwyższego Urzędu Walki z Dyskryminacją i na Rzecz Równości (HALDE) o sprecyzowanie regulacji prawnych dotyczących noszenia symboli religijnych w sektorze prywatnym. Nawet jeżeli do tego dojdzie, to i tak dyrekcje pozostaną same wobec takich wymagań jak zmiana jadłospisów w stołówkach, czy godzin pracy w czasie muzułmańskiego Ramadanu i kończącego go święta Eid-ul-Fitr. □

Franciszek L. Ćwik

Msza św. z kościoła polskiego w Paryżu p.w. Wniebowzięcia NMP w telewizji francuskiej

ROK 2011

175
lat
PMK
we Francji



By podkreślić znaczenie przeżywanego w tych dniach Jubileuszu 175 lat istnienia Polskiej Misji Katolickiej we Francji, program drugi telewizji francuskiej, który organizuje w ramach Jour du Seigneur, Mszę św. telewizyjną, transmitowaną na całą Francję i kraje frankofońskie, zdecydował się transmitować Mszę św. niedzielną w dn. 27 lutego 2011 z naszego, polskiego kościoła w Paryżu.

Będzie to wezwanie do złożenia świadectwa wiary naszej polskiej Wspólnoty żyjącej w Paryżu i regionie paryskim. Grupa redakcyjna z Jour du Seigneur ma do dyspozycji 45 min w sie-

ci telewizyjnej. Przygotowanie techniczne do tego wydarzenia wymaga od nas wprowadzenia pewnych korekt.

I tak pierwsza Msza św. tego dnia będzie odprawiana o godz. 7.45 (a nie jak do tej pory o godz. 8.00), została odwołana też Msza św. o godz. 9.30, a sama Msza św. transmitowana, rozpocznie się dokładnie o godz. 10.45, a nie o godz. 11.00, jak dotychczas. Pragnący wziąć w niej udział proszeni są o przybycie do kościoła już na godz. 10.00.

Mimo tych niedogodności i zmian, zapraszamy wszystkich naszych Rodaków z Paryża i regionu paryskiego do uczestnictwa w tej Mszy św. o godz. 10.45, dania świadectwa naszej polskiej wierze i związania naszego życia z Chrystusem. □

ks. Wacław Szubert, proboszcz par. fii

AL-ANON ALATEEN

Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20
(w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
Tel: 06 13 56 63 68

❁ **Ref. Nowy dom ze sklepem w Zielonej Górze sprzedam.**
T. 0048 78 13 55 841
E-MAIL: ROMANA.LUSINSKA@FREE.FR



Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

AL-ANON – GRUPA „ŚWIATEŁKO”

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem. Jeśli masz kochaną osobę, której picie powoduje poważne problemy, będziesz serdecznie witany na naszych spotkaniach. Nie mamy powiązań z żadnym wyznaniem wiary, nie mamy żadnych zobowiązań prawnych, składek ani wpisowego. Dzielimy się wzajemnie naszym doświadczeniem, siłą i nadzieją. Twój postęp może się dokonać według twójego własnego sposobu i tobie właściwego tempa. My tylko zachęcamy, abyś wziął udział w naszej wspólnej sprawie.

Spotkania odbywają się **W KAŻDY CZWARTEK** o godz. **20⁰⁰**
W salce obok kościoła polskiego św. Genowefy 18 rue Claude Lorrain, 75016 Paris (M° Exelmans) **ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON**

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: **06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.**

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.

A-Z-RENO

firma budowlana zatrudni:
elektryka
tel. 06 82 59 23 13

Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien-dentiste
33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
(mówimy po polsku)

Rozliczenia księgowo. 07 60 74 90 98

Firma Castor - Profil

Proponuje stanowisko: **pracownik wykwalifikowany.**

Sektor: budownictwo – wykończeniówka (mała murarka, montaż z płyt gipsowych, gładź szpachlowa, malowanie, znajomość elektryki lub hydrauliki mile widziana).

Wymagane: świadectwo ukończenia szkoły budowlanej lub udokumentowane 2 lata doświadczenia.

Kontrakt pracy: na czas nieokreślony – 39 godzin tygodniowo.
Wynagrodzenie miesięczne brutto: **1950 €** + premie uznaniowe.

Kontakt: Jerzy Gawel – tel. 06 29 51 39 56.

SOBCZYK ANNA – SPRAWY URZĘDOWE:

- CAF, RSA, CMU
- Pôle Emploi, Chômage
- Telefon, Internet, Bank
- Znajomość prawa pracy
- Wszelkie inne

Tel. **06 66 42 64 08** – pon-sob od 10 h 00 do 20 h 00

e-mail: sobczykanna@yahoo.pl

SIRET: 524 219 854 000 14

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!**

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:

TEL. **01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby...



Częstotliwości: Dziennika radiowego można słuchać codziennie o godz. 16¹⁵ na falach krótkich: **5890, 5885 i 9645 kHz**. Program wieczorny o godz. 20⁰⁰ nadawany jest na falach średnich o częstotliwościach **1530 kHz** oraz na falach krótkich o częstotliwościach **4005, 5885 i 7250, 9645 kHz**. Serwis Informacyjny transmitowany jest przez: Pierwszy Program Polskiego Radia – godz. 18⁴⁵ i Radio Maryja – godz. 16¹⁵.

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,5 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 5 € („szukam pracy” – 3 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi –1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe**Janosik SINDBAD****PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.****WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.****Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski****École Privée NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego**

21 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: **DILF, DELF, DALF, TCF** i na wyższe studia
Zajęcia wieczorne i sobotnie – 20, rue Legendre, Paris 17**status studenta**

Zapisy na II semestr 2011 w styczniu i lutym

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.Przygotowujemy do: – Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
– do matury francuskiej – język polski LV 2 i 3.www.nazarethfamille.fr**STUDIUM FILOZOFICZNO-ETYCZNO-SPOŁECZNE IM. JANA PAWŁA II**

organizuje

KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO

- dla początkujących w każdy wtorek w godz. 19.00-21.00
- dla zaawansowanych w każdy poniedziałek w godz. 19.00-21.00

Zajęcia odbywają się w salce przy kosie z polskim przył. Concorde
Szczegółowe informacje i zapisy w sekretariacie Studium: 263 bis, rue
Saint Honoré, 75001 Paris; tel. 01 42 60 66 58, czynny we wtorki i środy
w godz. 9.00-12.30 oraz czwartki i piątki w godz. 16.00-19.00**S A R L F R A N - P O L M . A .****Sprzedaż artykułów polskich**

Dystrybucja hurtowa, detaliczna, realizacja indywidualnych zamówień okolicznościowych

**ciasta • wędliny • ryby • pieczywo • nabiał •
słodczyce • napoje • prasa • książki • filmy DVD****Regularne dostawy świeżych towarów z Polski.**Towary na zamówienie z dostawą do domu gratis* Zapraszamy codziennie
w godzinach od 9⁰⁰ do 20⁰⁰ *przy zamówieniu minimum 50 €230 rue Paul et Camille Thomoux, 93330 Neuilly sur Marne;
tel. 06 66 64 50 25, 09 81 11 17 39 lub 06 42 83 53 59

SARL Au Capital de 50 000 €; N°SIRET: 498 769 801 00016; R.C.S. BOBIGNY APE 552 P

ROZBIÓRKI. WYWÓZ GRUZU. NISKIE CENY!**T. 06.20.03.34.85****Lebara Mobile** est l'un des leaders en communication à l'international depuis son
mobile. Notre groupe est présent dans 8 pays en Europe, ainsi qu'en Australie. Nous
recherchons actuellement des Animateurs Commerciaux (H/F) dans toute la France
et à Paris en particulier, de langue native polonaise, dynamiques et motivées ayant
le goût du contact et de la vente. **Les contrats peuvent être adaptés aux horaires
des étudiants.**envoyez votre CV à : recrutement@lebara-mobile.fr**Lebara**
mobile**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
INFORMACJE PRAWNE****S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy**

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70, bocianowski@sfr.frSprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne,
spadkowe itp. we Francji i w Polsce**Un professeur de polonais** donne des cours, niveau
débutant ou avancé, à Paris et la région parisienne.
« Ceux qui veulent apprendre ma langue maternelle, je
les invite à me contacter. »**Nauczycielka z zawodu** daje lekcje z języka polskiego
dla dorosłych i dzieci. Posiadam duży staż pracy. Stosuję
sprawdzone, klasyczne metody. Pomagam w przygoto-
wywaniu do egzaminów, pisaniu prac itp.Jolanta, tel. 06 32 55 99 95, jolantawiertel@yahoo.fr**WYWÓZ GRUZU. PRZEPROWADZKI.****T. 06.78.08.65.65****Poradnia Psychologiczna**przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.**Przeprowadzki, dowóz materiałów – 50 €, wywóz
gruzu – 110 €, pół kamiona – 60 €: Mercedes Sprinter (11 m³).****T. 06.18.05.04.95****GŁOS**
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUETygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 9 (2400); 27. II. 2011

Commission paritaire N°: 0510 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkac@club-internet.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, Tomasz Ptsarek.

Druk (Imprimerie): INDICA – 26, rue de l'Industrie – 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) – 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku 16.02.2011

Informacja o prenumeracie na stronie 22.



Polska Misja Katolicka we Francji w bieżącym roku przeżywa Jubileusz 175-lecia swego istnienia. Uroczystość ta stała się szczególną okazją do zaprezentowania jej historii i dokonań również w formie wydawniczej. W związku z tym wydarzeniem redaktor Jerzy Klechta przygotował książkę pod tytułem: „175 ANS AU SERVICE DE LA POLONIA”, którą można już nabyć w biurze Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu

przy 263 bis, rue Sainte Honoré oraz w sklepiku przy parafii Wniebowzięcia NMP na Concorde, w cenie 9,50 € + wysyłka. Książka jest wydrukowana w wersji dwujęzycznej, zarówno w j. francuskim, jak i w j. polskim.

W związku z Jubileuszem PMK, został również wykonany pamiątkowy medal, zaprojektowany przez prof. Czesława Dźwigaję, który można nabyć w cenie 35 €. Zachęcamy wszystkich, którym droga jest sprawa funkcjonowania i przyszłości PMK we Francji, do zakupu tych jubileuszowych pamiątek. □



...La date de l'ouverture de la Maison est fixée au 17 février 1836 et ce n'est pas une date choisie au hasard. C'est le mercredi de cendres, jour de pénitence, de réflexion plus profonde sur soi-même, sur sa vie et sur l'avenir de la patrie. L'histoire va inscrire cette date comme celle de la création de la Mission Catholique Polonaise même si le chemin reste encore long pour structurer son organisation. La Mission parisienne va devenir la première Mission Catholique Polonaise dans le monde...

...La Mission est bien l'oeuvre du Père Jelowicki, c'est lui qui lui donne son élan, son organisation et ses principes de fonctionnement, et l'arme pour pouvoir se sortir des situations difficiles. C'est grâce à lui qu'elle devient le symbole de la polonité aux bords de la Seine. La Mission doit faire face au grave problème d'infiltration par l'ambassade de Russie à Paris. Les sermons passionnés et antirusses du Père Jelowicki provoquent une violente réaction des Moscovites. Le Prince Iwan Paszkiewicz, le bourreau tsariste de Varsovie, devient le « patron » des services secrets du Tsar qui doivent surveiller la Mission...

...Pour Mgr Jez les homélies sont un des moyens de première importance du service pastoral. Il se place sur les pas de son grand prédécesseur, le premier recteur de la Mission Catholique Polonaise en France, le Père Aleksander Jelowicki. La prédication est toujours - comme il y a 175 ans - la source essentielle de l'évangélisation...

...Le développement de la Mission Catholique Polonaise dans toute la France, la création de nouveaux centres ne cachent pas le fait que son coeur bat à l'église polonaise de l'Assomption, « de la Concorde » à Paris. C'est un lieu symbolique. Chaque pierre, pavé ou trottoir se souvient des 175 ans de son histoire...

Jerzy Klechta

Spotkania Dyskusyjno-Filmowe SPK Koło Paryż

organizuje cykliczne, cotygodniowe spotkania dyskusyjno-filmowe, na których oglądamy filmy o tematyce patriotycznej i społeczno-politycznej z najnowszej historii Polski.

Spotkania odbywają się w każdy piątek

o godz. 19.30 w Domu Kombatanta, (20, rue Legendre w Paryżu 17) na II piętrze, (uczestnictwo w spotkaniach jest całkowicie bezpłatne).

Osoby zainteresowane otrzymaniem programu kolejnych spotkań prosimy o

kontakt na adres e-mail:

jurma@free.fr . Informacje

o spotkaniach dostępne są

także we wkładce Głosu

Katolickiego i na stronie internetowej tygodnika (www.glos-katolicki.eu). □



Polska szkoła w Liège!

Po wielu latach przerwy, odradza się w Liège w Belgii nauczanie dzieci po polsku.

Będzie to, podobnie jak przedtem, szkoła sobotnia przy Polskiej Misji Katolickiej.

Obecnie dziewięcioro dzieci w wieku 6-10 lat co sobotę od godziny 13-ej do 15-ej uczy się języka ojczystego.

Po więcej informacji oraz na ewentualne zapisy należy zgłaszać się do księdza Stanisława Hellera, rue des Anglais 33, 4000 Liège, telefon: 04/223.39.10. □

Leokadia Komaiszko
Liège, Belgia

**GŁOS
KATOLICKI**

PRZYJACIELE

Mme AGHMALIAN-KONIECZNA –	70 euro
Mme KRAUZEWICZ Stephnie –	70 euro
Mme MICHALKIEWICZ Maria –	80 euro
Mr MYSZKOWIAK Andrzej –	70 euro
Mr OWCZARCZAK Marian –	70 euro
Mr BARWIK Stefan MILLAU –	70 euro
Mr LASEK Thadee –	70 euro

Dalsza część Listy Przyjaciół będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK *Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)*

KUPON
PRENUMERATY

**GŁOS
KATOLICKI**
VOIX CATHOLIQUE

Pierwsza prenumerata/Abonnement

Odnowienie/Renouvellement

Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €)

Przyjaciele „Głosu Katolickiego” (69,60 €)

Imię i nazwisko: _____ Telefon: _____

Adres: _____

Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejnka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n° 791177900



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

28 lutego – 6 marca 2011

PONIEDZIAŁEK 28 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8¹⁵ Polityka przy kawie 8³⁰ Trzy Szalone Zera – serial 9⁰⁰ Kabaretowy Klub Dwójki – widowisko 9⁵⁰ Smaki polskie – magazyn kulinarny 10¹⁰ Barwy szczęścia – serial 10⁴⁰ W drodze do jedności – reportaż 11⁰⁵ Kabaretożercy – teleturniej 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13¹⁵ Czas honoru – serial 14⁰⁵ Sto tysięcy bocianów – serial 14³⁵ Zakochani w Krakowie – widowisko 15³⁰ Przedwiośnie – serial 16³⁰ Niepokonani – Niezwykłe historie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ III Mazurska Biesiada Kabaretowa – widowisko 18²⁰ Plebania – telenowela 18⁵⁰ Gra w miasta – teleturniej 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Miłość nad rozlewiskiem – serial 21⁰⁵ Benefis 22⁰⁰ Pogoda 22⁰⁵ Polska 24 22⁴⁰ Tomasz Lis na żywo 23³⁵ Sukces – serial 0³⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 1 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8²⁰ Polityka przy kawie 8³⁰ Janka – serial 9⁰⁵ III Mazurska Biesiada Kabaretowa – widowisko 10¹⁰ Barwy szczęścia – serial 10⁴⁰ Wojciech Cejrowski – reportaż 11¹⁰ M jak miłość – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13¹⁵ Egzamin z życia – serial 14⁰⁵ Polska 24 14³⁵ Budka Suflera akustycznie – koncert 15³⁰ Tomasz Lis na żywo 16³⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Szansa na Sukces 18²⁰ Plebania – telenowela 18⁴⁵ Dzika Polska – serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Londyńczycy II – serial 21⁰⁵ Kabaret Moralnego Niepokoju Przedstawia 22⁰⁰ Pogoda 22⁰⁵ Polska 24 22⁴⁰ Ekstradycja II – serial 23⁴⁰ Przedwiośnie – serial 0³⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 2 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8²⁰ Polityka przy kawie 8³⁵ Stawiam na Tolka Banana – serial 9¹⁵ Szansa na Sukces 10¹⁵ Barwy szczęścia – serial 10⁵⁰ Smaki polskie – magazyn kulinarny 11¹⁰ M jak miłość – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania –

telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13¹⁵ Miłość nad rozlewiskiem – serial 14⁰⁵ Polska 24 14⁴⁰ Benefis 15³⁵ Mam inne zdanie 16⁴⁰ Info jazda – magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Kayah w Akademii – koncert 18²⁰ Plebania – telenowela 18⁴⁵ Pod Tatrami 19⁰⁰ Wilnoteka – magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Girl Guide – komedia 22⁰⁰ Pogoda 22⁰⁵ Polska 24 22⁴⁰ Kayah 23³⁵ Mam inne zdanie 0³⁰ Gra w miasta – teleturniej 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 3 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8²⁰ Polityka przy kawie 8³⁵ Karino – serial 9⁰⁵ Kayah w Akademii – koncert 10⁰⁵ Smaki polskie – magazyn kulinarny 10¹⁵ Barwy szczęścia – serial 10⁴⁰ Maktowicz w podróży – magazyn kulinarny 11¹⁰ Dwie strony medalu – serial 11⁴⁰ Lidzbarskie Wieczory Humoru i Satyry – Piosenki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13¹⁵ Londyńczycy II – serial 14⁰⁵ Polska 24 14³⁰ Wilnoteka – magazyn 14⁴⁵ Kabaret Moralnego Niepokoju Przedstawia 15⁴⁰ Kayah 16³⁵ KFPP Opole – koncert 17⁰⁵ Kabaretowy Klub Dwójki – widowisko 18⁰⁰ Teleexpress 18²⁰ Plebania – telenowela 18⁴⁵ Słownik polsko@polski 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Zagadkowa blondynka – widowisko 21¹⁰ Egzamin z życia – serial 22⁰⁰ Pogoda 22⁰⁵ Polska 24 22³⁵ Dom – serial 0²⁰ S jak szpieg – Szpieg na eksport 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 4 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8²⁰ Polityka przy kawie 8³⁰ Zima w Wiklinowej Zatoce – serial 8⁵⁰ Buli – serial 9⁰⁰ Kraj się śmieje – Niech żyje publiczność 9⁵⁵ Smaki polskie – magazyn 10¹⁰ Światowiec – magazyn turystyczny 10⁴⁰ Smaki czasu z Karolem Okrasą 11¹⁰ Królowie śródmięscia – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13¹⁵ Ranczo – serial 14¹⁰ Polska 24 14⁴⁵ 47 KFPP Opole 2010 – Laskowik i Malicki w Opolu 16³⁰ Rozmówki polsko – czeskie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Kabaretożercy – teleturniej 18²⁰ Plebania – telenowela

18⁴⁵ Wojciech Cejrowski – reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 21⁰⁵ Na dobre i na złe – serial 22⁰⁰ Pogoda 22⁰⁵ Polska 24 22³⁵ Małe sekrety – film 0²⁰ Słownik polsko@polski 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 5 MARCA

6⁰⁰ Złotopolscy(5) – telenowela 8¹⁵ Ranczo pod Zieloną Siódmką – serial 8⁵⁰ Dzika Polska – serial 9²⁵ Bieg Piastów 9⁴⁰ Zaklęty Dwór – serial 10⁴⁰ Polska 24 11¹⁰ Bieg Piastów 11²⁵ Czterdziestolatek – dwadzieścia lat później – serial 12⁴⁵ Bieg Piastów 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁵ Na dobre i na złe – serial 14¹⁰ Bieg Piastów 14²⁵ Wściekłe gary – magazyn kulinarny 14⁵⁵ Pamiętaj o mnie 15¹⁵ Dwie strony medalu – serial 15⁴⁰ Program rozrywkowy 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ M jak miłość – serial 17⁵⁰ Teleexpress 18¹⁰ Barwy szczęścia(2) – serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20¹⁰ Czas honoru – serial 21¹⁰ Zakochani w Krakowie – widowisko 22⁰⁰ Pogoda 22⁰⁵ Świadek urodzenia – dramat 23⁵⁵ Program rozrywkowy 0²⁵ M jak miłość – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 6 MARCA

6³⁵ Plebania(5) – telenowela 8³⁰ Szkoła na Słonecznej – serial 9⁰⁰ Ziarno – magazyn 9³⁰ Kanclerz – serial 10³⁰ Słownik polsko@polski 11⁰⁰ Pamiętaj o mnie 11²⁰ S jak szpieg – Akcja Mistral 11⁴⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁴⁵ Pod Tatrami 13⁰⁰ Msza św. – kościół Bożego Ciała w Bytomiu Miechowicach 14²⁰ Kraj się śmieje 15²⁰ Smaki czasu z Karolem Okrasą 15⁴⁵ Z archiwum kabaretu 16⁰⁵ Złotopolscy – telenowela 16³⁵ Gra w miasta – teleturniej 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ M jak miłość – serial 18¹⁰ Barwy szczęścia(2) – serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20¹⁰ Ranczo – serial 21⁰⁵ Kocham Cię Polsko – widowisko 22²⁵ Pogoda 22³⁰ Szansa na Sukces 23³⁰ Niepokonani – Niezwykłe historie 24⁰⁰ Info jazda – magazyn 0²⁰ M jak miłość – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości. □

Dzwoń do Polski ze swojego telefonu komórkowego już od 0,09€* za minutę!





Lebara Family
Lebara 0€ Lebara

Telefon stacjonarny
0,09€*
/za min

Telefon komórkowy
0,19€*
/za min



Europy
od **0,09€***
/za min



Przedpłacona karta SIM

www.lebara-mobile.fr • 0811 29 2323**

**Koszt rozmów lokalnych z telefonu stacjonarnego (stawki mogą ulec zmianie w zależności od operatora)



*Koszty rozmów międzynarodowych są naliczane w kwotach brutto w rozliczeniu sekundowym i minutowym. Stała taryfa startowa: 0,09€ za połączenia wychodzące. Stawki obowiązują od 01.01.2011 r. do 28.02.2011 r. dla pierwszych 10 000 wykupionych abonentów w tej ofercie. Aktualne warunki sprzedaży i obowiązujące stawki znaleźć można na stronie internetowej www.lebara-mobile.fr

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!



15€



7,50€

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

Punkty sprzedaży: Kioski supermarketów, taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/mn

Wybierz

☎ 0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA

USA + GSM
Kanada + GSM
Francja

Niemcy
Anglia
Austria
Norwegia
Włochy

Dania
Hiszpania
Belgia
Rosja
Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48



Obsługa klienta informacje rachunki i ceny 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com



* 0,014€/min (19.00-08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00-19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com